№ 330 (3130). Warszawa, ŚRODA 1 Grudnia 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

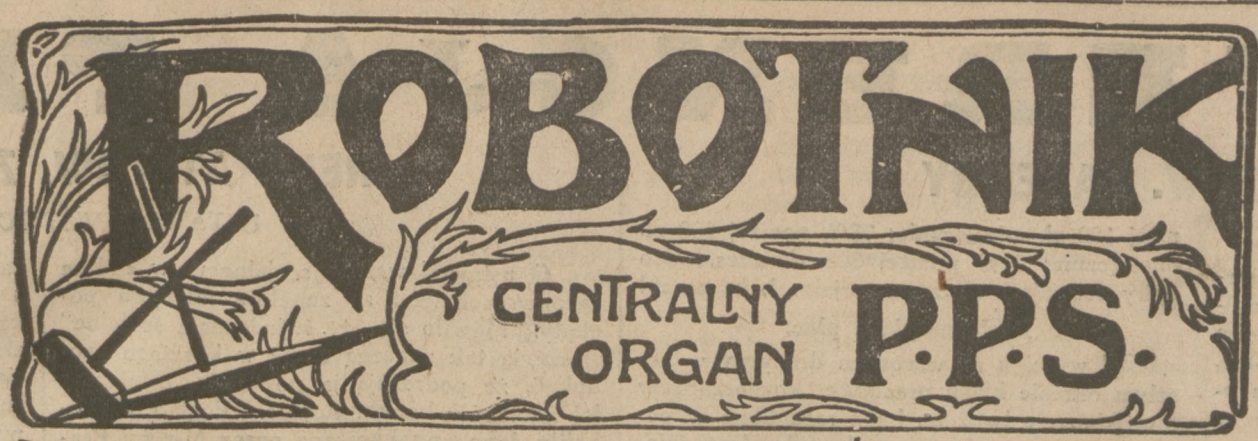

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 175-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy

OSZCZĘDNOSCI NIEDOPUSZCZALNE

Nikt chyba nie zaprzeczy, że najnieszczęśliwszym z ludzi jest człowiek, który został pozbawiony pracy i skazany z rodziną na głód i poniewierkę. Ten, kto nie rozumie tragizmu robotnika bezrobotnego, niech zajdzie na chwilę do biura pośrednictwa pracy i przysłucha się bolesnym narzekaniom i skargom tych, którzy poraz setny zjawili się u okienka z nadzieją otrzymania posady i poraz setny otrzymali okrutną odpowiedź: **niema!**

Rząd, który ma obowiązek dostarczania bezrobotnym pracy, poza ciągłymi obiecankami rozpoczęcia robót budowlanych i inwestycyjnych nic, ale to dosłownie nic nie robi w kierunku zatrudnienia bezrobotnych. Przeciwnie zamiast dostarczenia pracy, robi Rząd wszystko aby odebrać bezrobotnym te głodowe zasiłki, które zaledwie wystarczają na nędzne wegetowanie. Oszczędności na zasiłkach dla bezrobotnych posunął Rząd do tego stopnia, że poddano mieszkania bezrobotnych specjalnemu badaniu, czy meble przedstawiają wartość sumy tysiąca złotych. Jeżeli kontroler ocenił umeblowanie mieszkania na tysiąc złotych, to zostaje on pozbawiony zasiłku. Co ma właściwie taki bezrobotny zrobić? Czy intencją Rządu jest, aby ten bezrobotny sprzedał swoje łóżka i inne graty za bezcen i sam z rodziną spał na gołej ziemi? Albo drugi sposób oszczędzania na nędzy bezrobotnych: Rząd odebrał zasiłki tym bezrobotnym, którzy mieszkają we wspólnym mieszkaniu. Robi się to w następujący sposób. Jeżeli syn, nawet z rodziną mieszka razem z ojcem, a objaw ten z braku mieszkań spotyka się dziś masowo to Rząd, mimo to, że tak syn, jak i ojciec mają na utrzymaniu odrębne rodziny, odbiera zapomogę jednemu. Ma się rozumieć, że ten któremu zapomogę pozostawiono, nie może utrzymywać rodziny tego, któremu tę zapomogę odebrano. Stąd powstają całe tragedje. Bójki, kłótnie rodzinne, samobójstwa pozbawionych zasiłku, są następstwem tej polityki oszczędnościowej. Dotychczas było w zwyczaju, że bezrobotni otrzymywali na okres zimowy, skromne to prawda, dawki węgla i żywności. Obecnie postanowiono i tu porobić oszczędności. Przydziały te mają otrzymać bezrobotni, którzy zupełnie są pozbawieni środków do życia, a więc nie posiadają łóżek ani szaf i krzeseł, nie pobierają zasiłku i mieszkają w środowiskach wielkiego skupienia przemysłowego. Do środowisk przemysłowych zaliczono miasta, położone w okręgach przemysłowych, z wyłączeniem okolicznych gmin. Zarządzenie to wygląda na złośliwość, albowiem n. p. w takiem Zagłębiu Dąbrowskiem, Krakowskiem, na Górnym Śląsku, w zagłębiach naftowych Krośnie i Borysławiu, prawie wszyscy bezrobotni mieszkają nie w miastach, a w gminach z racji tego, że kopalnie węgla i nafty nie są przecież w miastach, lecz rozrzucone po całym terenie gmin, i byli robotnicy tych kopalń w tych gminach, a nie miastach,— mieszkają.

Tego rodzaju polityka oszczędnościowa robi wrażenie, że Rządowi nie chodzi o istotną, szczerze pomyślaną pomoc, lecz jedynie o zewnętrzne pozory. Zła wola wobec pomocy głodującym bezrobotnym uwydatniła się także jaskrawie w budżecie Ministerjum Pracy. I tu zredukowano przewidzianą sumę na zasiłki dla bezrobotnych o połowę. Istnieje próba ominięcia sprawy obiecanką, że przeznacza się bez podania źródła pokrycia większą sumę w budżecie Min. Robót Publicznych na roboty publiczne. Owszem, będziemy wdzięczni Rządowi, gdy zechce nareszcie ciągle zapowiadane roboty uruchomić, ale nauczeni gorzko przeszłością, musimy się domagać, aby dopóki Rząd robót tych nie rozpoczął, nie zmniejszał zawczasu o połowę budżetu na zasiłki. Przecież jeżeli Rząd istotnie ma szczery zamiar zatrudnić bezrobotnych, to nie trzeba się obawiać, że wyznaczona w budżecie suma na zasiłki będzie zużyta. Nie będzie bezrobotnych — to suma ta sama przez się, jako wydatek, odpadnie. Tymczasem jednak dopóki bezrobocie trwa i bezrobotni cierpią głód musimy się domagać z całą energją od Rządu aby zaprzestał tych metod oszczędzania na głodzie i nędzy najnieszczęśliwszych z nieszczęśliwych.

Jan Stańczyk.

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH NIE ZOSTAŁA ZWOŁANA

P. minister Zaleski odmówił złożenia sprawozdania przed komisją Sejmu

Wczoraj prezes Komisji Zagranicznej Sejmu p. J. Dębski otrzymał od p. ministra Zaleskiego odpowiedź odmowną na propozycję zwołania Komisji celem wysłuchania oświadczenia ministra o położeniu międzynarodowym Polski i o kierunku polityki zagranicznej Rządu. Przed udzieleniem odmowy p. Zaleski odbył dłuższą rozmowę z Marsz. Piłsudskim i wicepremjerem Bartlem.

Motywów tej decyzji niepodobna ani zrozumieć, ani usprawiedliwić. Polityka zagraniczna powinna być dziedziną najzupełniej obcą wszelkiej „grze" wewnętrznej pomiędzy Sejmem a Rządem. P. P. S. zależało na tym, by deklaracja niewątpliwie pokojowa p. Zaleskiego uzyskała poparcie sejmowej Komisji Zagranicznej, jako reprezentacji opinji, by w ten sposób — w przededniu obrad Rady Ligi Narodów — położono kres wszelkim plotkom o rzekomo wojowniczych zamiarach Polski.

P. P. S. jest w opozycji. Ale sprawa pokoju w polityce państwowej nie jest kwestją taktyki politycznej. P. Zaleski, mając za sobą głosy socjalistów, stronnictw ludowych, niektórych grup mniejszości narodowych, miałby zupełnie inną pozycję zagranicą, niż będzie miał obecnie. Lekkomyślna decyzja Rządu zrobi zagranicą wrażenie bardzo ujemne. Szczodrą ręką rzucono pokarm dla nowej serji pogłosek i oszczerstw. W imię jakiego celu? Któż odgadnie! Powrót do tajnej dyplomacji jest takim samym nonsensem, skazanym zgóry na klęskę, jak powrót do „oświeconego absolutyzmu".

Rządowi się zdaje zapewne, że robi „dobry kawał" Sejmowi. W rzeczywistości wyrządził krzywdę sam sobie, a przedewszystkiem Rzeczypospolitej.

LIST POSŁA J. DĘBSKIEGO DO Z. P. P. S.

Przewodniczący Komisji Zagranicznej Sejmu przesłał na ręce tow. Marka następujący list w odpowiedzi na żądanie Z. P. P. S. zwołania posiedzenia Komisji Spraw Zagr. Sejmu:

**Do Komisji Parlamentarnej
Klubu Polskiej Partji Socjalistycznej
w miejscu.**

W odpowiedzi na pismo Szanownych Panów, z dnia 23 listopada 1926 roku, w sprawie zwołania Komisji Spraw Zagranicznych, mam zaszczyt zakomunikować.

Życzenie Panów wysłuchania sprawozdania przedstawiciela rządu na Komisji, życzenie i przezemnie podzielane, zostało przedstawione Panu Ministrowi Spraw Zagranicznych.

Pan Minister przewiduje możliwość wygłoszenia expose po swoim powrocie z Genewy. Zwołanie posiedzenia Komisji uzależniam przeto od ostatecznej decyzji Pana Ministra Spraw Zagranicznych, względnie od przesłania przez Sejm materjałów dla prac Komisji.

Z poważaniem **Jan Dębski,**
poseł
przewodn. sejmowej Kom. Spr. Zagr.

Warszawa, dn. 30 listopada 1926.

P. MINISTER MEYSZTOWICZ OBRAZIŁ SIĘ!

Na str. 3 podajemy sprawozdanie z przebiegu obrad sejmowej Komisji Budżetowej nad budżetem Ministerjum Sprawiedliwości.

Podczas mowy tow. Pragiera p. minister Meysztowicz tak wziął do serca niemiłe, rzecz naturalna, wspomnienie o uroczystości odsłonięcia pomnika carycy Katarzyny II w Wilnie w r. 1904, — że powstał z fotela i manifestacyjnie opuścił salę komisyjną.

Drażliwość p. Meysztowicza rozumiemy. Aliści kto ma na swej przeszłości takie historyjki przykre, a zdecydował się mimo to porzucić „puszcz litewskich przepastne krainy", — ten musiał być przygotowany na niektóre nieprzyjemności.

Co prawda, groźny giest p. Ministra nie wywołał wstrząsającego wrażenia. Debaty potoczyły się szybciej i zyskały na ścisłości prawnej.

PRZECIWKO P. MEYSZTOWICZOWI

Komisja Budżetowa skreśliła demonstracyjnie 100 zł. z uposażenia ministra sprawiedliwości

Wczoraj po ukończeniu debaty nad budżetem ministerjum sprawiedliwości przedstawiciele Z. P. P. S. postawili wniosek na skreślenie 100 zł. z funduszów, przeznaczonych na centralę Ministerjum.

Ponieważ Komisje nie mogą stawiać wniosków na votum nieufności, uchwały tego rodzaju są wszędzie używane, jako pośredni wyraz niezadowolenia z osoby i z polityki kierownika danego ministerjum.

Za wnioskiem Z. P. P. S. padło 8 głosów, przeciw ani jeden, reszta członków komisji wstrzymała się od głosowania.

Przedstawiciel Klubu Pracy opuścił przed głosowaniem salę obrad.

SUKCES PARTJI PRACY W ANGLJI

Londyn, 30 listopada. (PAT.). Wobec decyzji deputowanego Kenworthy'ego przejścia ze stronnictwa liberalnego do partji pracy, przeprowadzono w Hull dodatkowe wybory, które przyniosły Kenworthy'emu ponowne zwycięstwo, uzyskał on bowiem 16145 głosów, podczas gdy kontrkandydat konserwatystów Gaunt — 11,465, a liberał Kerr 2.885 głosów.

Nowe powstanie w Albanji

W Albanji wybuchło znowu powstanie. Tym razem objęło ono szczep katolicki miriditów, ciągnący ku Tiranie, w środkowej części mahometańskiej kraju.

C. K. W.

Dziś o godz. 4 pp. odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

KOMISJA PARLAMENTARNA ZPPS.

Dziś o godz. 11 rano odbędzie się w Sejmie posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S. Na porządku dziennym: 1) odmowa Ministra Spraw Zagranicznych wzięcia udziału w posiedzeniu Komisji Sejmowej; 2) zatwierdzenie tekstu wniosku konstytucyjnego Z. P. P. S.; 3) sprawozdanie z prac Komisji Budżetowej.

REZOLUCJA POLITYCZNA

Zjazdu Wojewódzkiego P. P. S. w Krakowie, przyjęta jednomyślnie w dn. 28 listopada.

Rada wojewódzka P. P. S. przyjmuje do wiadomości sprawozdanie o sytuacji politycznej, złożone przez prezesa C. K. W. tow. posła Barlickiego.

Rada Wojewódzka wyraża nadzieję i przekonanie, że zarówno klub poselski, jak i CKW. PPS. kroczyć będą nadal drogą stanowczej obrony demokracji i praw klasy robotniczej przed zamachami na nie, z którejkolwiek strony by pochodziły.

Rada Wojewódzka P. P. S. wyraża swe pełne zaufanie dla C. K. W. P. P. S. i dla klubu poselskiego Partji.

RZĄD KONFISKUJE WNIOSKI POSELSKIE

Skonfiskowany został numer gazety „Lemiesz", organu N. P. Ch. za umieszczenie wniosku poselskiego N. P. Ch. w sprawie dekretu prasowego.

Na skutek interwencji Marszałka Rataja Min. Spr. Wewn. gen. Składkowski wyjaśnił, iż konfiskata jest uzasadniona (?), gdyż tylko sprawozdania z obrad sejmowych są nietykalne, a nie poszczególny moment (?) z przebiegu posiedzenia sejmowego jakim jest wniosek poselski (!!).

PIERWSZE SKUTKI PODWYŻKI TARYFY KOLEJOWEJ

PODWYŻSZENIE CENY WĘGLA.

Jak donosi ajencja B. I. P., wobec podrożenia taryfy kolejowej od 1 grudnia, cena węgla będzie odpowiednio podwyższona. Podwyżka ta wynieść ma 1 zł. 25 gr. na tonie w ładunkach wagonowych i około 1 zł. 50 gr. w sprzedaży na tony.

Obecna cena wynosi 52 zł. za tonę z dostawą i 53 zł. 50 gr. ze zniesieniem do piwnic.

USTAWA O UBEZPIECZENIU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych przeszła już przez konsultację Komisji Międzyministerjalnej i obecnie ma być rozważana na Radzie Ministrów. Jak donosi Kor. Warsz. **naogół w ustawie utrzymane zostały wnioski Min. Przemysłu i Handlu (!).**

Centr. Organizacja Związków Zaw. Prac. Umysłowych oraz inne organizacje prac. umysłowych wniosły protest przeciw niektórym artykułom ustawy, a mianowicie: według wniosków rządowych, Rada Zakładu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych ma składać się w połowie z przedstawicieli pracodawców, w połowie z przedstawicieli pracowników. Pracownicy domagają się, by został utrzymany stosunek dotychczas wszędzie obowiązujący, t. zn. że Rada składa się z 2/3 przedstawicieli pracowników i 1/3 pracodawców. Dalej, według projektu rządowego, obowiązkowi ubezpieczenia podlegać ma tylko pewna kategorja pracowników. Pracownicy domagają się, by obowiązkowi ubezpieczenia podlegali wszyscy pracownicy, bez względu na wysokość pensji. Według projektu rządowego, prawo do pełnej renty starczej przysługuje po 40 latach pracy, pracownicy domagają się, by prawo to przysługiwało po 35 latach pracy. W zawodach, w których praca niebezpieczna jest dla zdrowia, lub wyjątkowo ciężka, renta starcza powinna być wypłacana po 300 miesiącach.

Różnice między tem, co chce przeprowadzić min. Kwiatkowski, a tem, czego domagają się pracownicy — są bardzo poważne.

::o::

KONFERENCJA PRACY.

REFERAT TOW. ZAREMBY

Polityka i gospodarka.

Chcąc dać wyraz poglądom na gospodarczą politykę Rządu nie sposób pominąć milczeniem ogólnego politycznego tła, na którem się ona odbywa. Proszę uprzytomnić sobie, jak jaskrawo występuje na tle Nieświeża ostatnia mowa min. Niezabytowskiego przeciw reformie rolnej, a jak mgliście i niepewnie zarysowują się perspektywy tej dzisiejszej narady na tle powołania do przybocznej rady gospodarczej pana premjera przedstawicieli Lewiatana!

Chwilę obecną cechuje niejasność. Mrok niepewności pokrywa nasze życie publiczne. Mrok w życiu zbiorowem rodzi zawsze niepewność, obawy i plotki. Życie polityczne osnute jest siecią plotek, a nikt nie zdaje sobie sprawy z celów i zamiarów Rządu. Dość przytoczyć kwestję dekretu prasowego, który dziś wbrew najbardziej usprawiedliwionym nadziejom, bo opartym o głosy i opinje, pochodzące ze sfer rządowych, złożony został Sejmowi do aprobaty.

Ruch robotniczy musi wytężyć wszystkie siły, by mgły zasłaniające horyzonty rozpędzić. Domagamy się przeto od Rządu jawnego działania, jasnego postawienia przed oczyma społeczeństwa celów i zamierzeń Rządu. I dlatego też w chwili panowania mroku w życiu publicznem, kiedy rodzą się najbardziej reakcyjne pomysły, musimy postawić kategoryczny postulat wierności Rządu republikańskiemu ustrojowi życia, i poddania się kontroli publicznej przedstawicielstwa narodowego. Można nie uznawać jego autorytetu w dzisiejszym składzie i wówczas, jak my, domagać się nowych wyborów do Sejmu — ale jednocześnie utrzymywać ten Sejm przy życiu, a z drugiej strony pomiatać nim — taka polityka nie da się pogodzić z elementarnemi zasadami demokracji.

Anarchja kapitalizmu. Uspołecznienie życia.

Dotychczasowa gospodarka klas posiadających doprowadziła do nędzy masy. Anarchji gospodarki dzisiejszej przeciwstawia Świat Pracy ideę uspołecznienia życia gospodarczego.

Ankieta o kosztach produkcji, zainicjowana przez klasę robotniczą, w obecnej swej formie, jaką znamy w postaci projektu z dn. 19.XI wzbudza tylko drobne wątpliwości. Ale nie wiemy, jaka będzie ona w życiu. Jawność jej prac i zaufanie do ludzi kierujących nią jest nieodzownym warunkiem powodzenia.

Kryzys spożycia.

Wynikiem anarchicznej polityki gospodarczej kapitału jest spadek spożycia do niebywałych granic. Tu wypływa źródło obecnego życia gospodarczego. Dość stwierdzić, że spożycie cukru od czasów przedwojennych spadło z 12 klg. na głowę na 7, a spożycie zbóż chlebowych z 222 na 188 klg., by uprzytomnić sobie rozmiar tego spadku. Szczególniej uwypukli się to zjawisko, gdy zważymy, iż są to produkty żywnościowe, których waga w budżecie robotniczym według skąpych, ale charakterystycznych danych, wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym z 51,5% (razem ze światłem i opałem) na 72%.

Jedyną drogą wyprowadzającą z tego położenia może być podniesienie realnych zarobków.

Reforma rolna. Podniesienie płac.

Dla 64% naszej ludności oznacza to reformę rolną. W stosunkach, w których 34% gospodarstw wiejskich posiada obszaru poniżej 2 ha na 1 gospodarstwo, 31% posiada od 2 do 5 ha na 1 gospodarstwo — póki nie zostanie usunięta ta rana — nie można mówić o poważnem zwiększeniu się spożycia. Dlatego też sprawa reformy rolnej nie jest jakimś gestem z naszej strony wobec chłopów, ale własną najpilniejszą sprawą ludu pracującego zarówno w mieście, jak i na wsi.

Podniesienie zarobków w mieście, to znaczy podniesienie płac lub obniżenie cen. W sferze płac, kto wniknie bliżej w sprawę, ujrzy obraz, od którego krew się ścina w żyłach. Według ankiety Warszawskiej Kasy Chorych, obejmującej 68,000 dorosłych robotników i pracowników Warszawy — 40% zarabia poniżej 100 zł. miesięcznie; 78% poniżej 200 zł. miesięcznie; 91% poniżej 300 zł. mies. Oto cyfry ilustrujące nędzę materjalną ludzi pracy!

Ruchoma skala płac.

W wyścigu za wzrostem drożyzny w zeszłym okresie klasy pracujące rozporządzały kiepskim, ale bądź co bądź ratunkiem w postaci stosowania do płac wskaźnika drożyźnianego. Obecnie niema go.

Na pierwszym więc miejscu stawiamy dziś sprawę podniesienia płac zgodnie ze wzrostem drożyzny. To nasz postulat walki.

Wobec Rządu oznacza to żądanie uruchomienia mnożnej dla pracowników i robotników państwowych oraz przychylnego traktowania ruchów zarobkowych, które muszą w najbliższym czasie ogarnąć cały kraj.

Walka z bezrobociem.

Obok nędzy „szczęśliwców" mających pracę, istnieje całe morze nędzy bezrobotnych. Cyfra ich zmniejsza się. Czasem to zmniejszenie odbywa się sztucznie. Bądź co bądź zmniejszenie cyfry bezrobotnych nie zmniejsza ich cierpień i rozpaczy.

Roboty budowlane, inwestycje gospodarcze w mieście i na wsi muszą się stać wytyczną na wielką skalę zakrojonych robót publicznych prowadzonych przez państwo, samorządy i spółdzielnie.

Budżet państwa.

Charakter naszych budżetów państwowych jest wybitnie anti-ludowy. To budżety klas posiadających. Podatki od spożywców wynoszą w nich od 70 — 78%! Dość wspomnieć, iż podatek od cukru wynosi 84 miljony, gdy podatek gruntowy zaledwie 63 miljony zł.

Świat Pracy domagać się musi zaprzestania tego łupiestwa warstw najuboższych i — obniżenia podatków pośrednich.

Realność, bezdeficytowość budżetu jest jednak naszym zasadniczym postulatem. Dlatego też nie możemy zadowolić się negacją. Stawiając żądania powiększenia płac robotników i pracowników państwowych oraz obniżenia podatków pośrednich i rozszerzenia prac inwestycyjnych, domagamy się jednocześnie zwiększenia podatków bezpośrednich chociażby drogą ich waloryzacji. Ściągnięcie daleko wyższych niż dotychczas sum z daniny majątkowej uważamy za sprawę elementarnej moralności publicznej.

Walka z podbijaniem cen.

Przechodząc do sprawy bezpośrednich czynników, wpływających na zwyżkę cen, nie można milczeć o polityce naszych karteli i związków producentów i pośredników. Działalność ich sprowadza się prawie całkowicie do systematycznego podbijania cen. Przecież powstanie kartelu naftowego doprowadziło w ciągu kilku tygodni do 100% zwyżki cen! A węgiel? A cukier?

Ustawa kartelowa, szerokie wyzyskanie uprawnień ustawowych posiadanych przez Rząd w zakresie kontroli produkcji i wymiany jest sprawą, którą stawiamy z całym naciskiem.

Sprawa zboża.

Stoimy wobec deficytu zbożowego w wysokości 100 tys. kwintali pszenicy i 700 tys. kwintali żyta. Tymczasem od września do października wywieziono za granicę 50 tys. kwintali pszenicy i 430 tys. kwint. żyta. W tych warunkach niema tak silnego głosu, który byłby za mocny dla wołania: **zamknąć granice dla zboża!**

Ruch spółdzielczy.

Muszę stwierdzić, iż tylko spółdzielcze organizacje spożywców są przyszłościowemi organizacjami wymiany, opartemi o ideę samorządu gospodarczego. W wielkim planie inwestycji społecznych ruch spółdzielczy odegrać winien niepoślednią rolę. Podkreślić należy, iż budowa mechanicznych piekarni, będąca aktualnem zadaniem tego ruchu, musi być uznana za wysoce państwowy interes i wsparta długoterminowymi kredytami.

Charakter postulatów Świata Pracy.

Zbyt dobrze znamy stanowisko sfer posiadających wobec wszystkich postawionych tu spraw, byśmy mogli się łudzić, że przy zdecydowanym wpływie na Rząd sfer kapitalistycznych i obszarniczych możliwe jest w znaczniejszym choćby zakresie uwzględnienie przez Rząd stanowiska Świata Pracy.

A jednak stawiamy nasze postulaty, bowiem pragniemy w zaciemnione stosunki wnieść jasność naszego stanowiska; — stawiamy je realnie, byśmy jako warstwy jutra — jutro już mogli uczynić z nich program własnego działania.

REFERAT TOW. ZIEMIĘCKIEGO

USTAWODAWSTWO SOCJALNE.

O ustawodawstwie socjalnem w Polsce rozpowszechnione są zupełnie fałszywe poglądy. Mówiło się, iż „świadczenia socjalne" stanowią tak znaczną część w kosztach produkcji, że podrażają ją poważnie, osłabiając jej zdolności konkurencyjne. Pogląd ten obaliły dane opublikowane przez M-rjum Pracy.

Niesłusznem jest również mniemanie, iż kroczymy na czele innych państw.

W chwili obecnej dla klasy pracującej najważniejszą rzeczą jest **zabezpieczenie należytego wykonania ustaw o pracy.** Cóż bowiem po nowych zdobyczach, kiedy już osiągnięte są ustawicznie łamane.

Przemysłowcy węglowi otwarcie nie stosują zaliczenia zjazdu i wjazdu do kopalni, jak tego wymaga ustawa, w łódzkim przemyśle włókienniczym pracuje się w wielu fabrykach na 2 zmiany po 12 godz., czasem 16 godz. mimo zakazu. Kobiety i młodocianych zatrudnia się w nocy, przepisy o urlopach są stale naruszane, i t. d.

Gdzież są przyczyny tego zła?

Przy uchwalaniu niektórych ustaw zlekceważono opinję organizacji pracowniczych i nie wytrzymały one próby życia. N. p. ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Mimo ustawowych terminów 13 i 17 tyg. musiano wydawanie zasiłków przedłużyć na podstawie t. zw. akcji doraźnej. Słusznem też okazało się twierdzenie posłów socjalistycznych, że zezwolenie na otwieranie sklepów w ciągu 10 godz. równoznaczne jest z wprowadzeniem 10-godz. czasu pracy w handlu. To też organizacje pracownicze jaknajenergiczniej protestują przeciwko zamiarom zezwalania na otwieranie sklepów w ciągu 12 czy 14 godzin jak tego żądają kupcy.

Drugą przyczyną nieprzestrzegania ustaw o pracy jest niedostateczny nadzór.

Personel inspekcyjny musi być powiększony, muszą być odjęte przeciążające funkcje rozjemcze. Ale to nie wystarcza. Do udziału w nadzorze należy powołać przedstawicieli pracowników jako asystentów, jak to już przewidywał dekret 19 roku i jako przedstawicielstwo stałe w zakładach pracy.

Na specjalną uwagę zasługuje stosunek sądów do ustaw socjalnych. Mimo wyjaśnienia Sądu Najwyższego, iż postanowienia ustawy o czasie pracy są stanowcze i że przekroczenia podlegają karze nawet, gdy robotnik zgodził się na to przekroczenie zdarzają się sprzeczne z tem interpretacje. Kary są tak niskie, iż nie osiągają celu: 10, 15 zł. i t. d.

Wobec takiego stanu rzeczy organizacje pracownicze domagają się: podwyższenia ustawowych kar za wykroczenia przeciwko ustawie o pracy i stosowania bezwzględnego aresztu zwłaszcza przy ponownych wykroczeniach; zorganizowania specjalnych sądów pracy, którym byłyby przekazane te sprawy karne, obok sporów cywilnych, wynikających zarówno z umów indywidualnych jak i zbiorowych.

Całkowicie już w rękach rządu leży **zmuszenie do poszanowania ustaw o pracy w przedsiębiorstwach państwowych.** Te zaś częstokroć dają jaknajgorszy przykład. Należy i w nich dopuścić ingerencję inspekcji pracy. Koniecznem jest wydanie **ustawy o umowie pracy.**

Dla pracowników umysłowych ustawa ta jest gotowa. Na przeszkodzie stanęło doganie się Ministerjum Przemysłu zastąpienia 3 mies. terminu wymówienia — 6 tyg. przed końcem kwartału. Pracownicy umysłowi nie zrzekną się prawa, które posiadają od dziesiątków lat. Uregulowany też być musi stosunek pracy pracowników instytucji publicznych. Ci, których stosunek do państwa ma charakter publiczno - prawny winni otrzymać **pragmatykę** tak, jak tego domagają się kolejarze i pocztowcy, z tymi zaś, których stosunek ma charakter prywatno - prawny należy zawrzeć umowy.

Stosunek pracy **pracowników samorządowych** winien być uznany za publicznie prawny i oparty na pragmatyce.

W dziedzinie ubezpieczeń organizacje reprezentowane przez mówcę stoją niezachwianie na stanowisku dotychczasowych zasad: **powszechności, przymusu, terytorjalności i samorządu.**

Słuszność tych zasad potwierdziło życie, opowiedział się za nimi taki autorytet jak Międzynarodowa Organizacja Pracy. Należy dążyć do **scalenia ubezpieczeń,** dotyczących różnych rodzajów ubezpieczeń.

Zanim to jeszcze nastąpi należy wprowadzić konieczne ulepszenia w stanie obecnym.

Jednym z najbardziej palących postulatów, jest jaknajspieszniejsze wprowadzenie **ubezpieczenia od inwalidztwa, starości, ubezpieczenia wdów i sierot.**

Dotychczas pozbawione są ubezpieczeń liczne rzesze pracowników. Zupełnie opracowana **ustawa o zabezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych** natrafiła na przeszkody ze strony Ministerjum Przemysłu i Handlu; nie mogą się doczekać takiego zabezpieczenia pracownicy samorządowi.

Powołując się na swoje wywody w komisji budżetowej tow. Ziemięcki przestrzega, iż zmniejszenie kwoty przeznaczonej na pomoc dla bezrobotnych z 63 milj. faktycznie wydanych w 1926 r. na 34 milj. preliminowane na 1927-28 może uczynić tę pozycję nierealną, w praktyce zaś prowadzi do dalszych ograniczeń w akcji zasiłkowej.

Organizacje pracownicze **sprzeciwiają się stosowanym ograniczeniom, domagają się** przeciwnie **rozciągnięcia tej akcji na te kategorje, które z niej dotychczas nie korzystają przedewszystkiem zaś na pracowników małych zakładów.** Żądają również przyjścia z pomocą w sezonie zimowym w naturze i z pomocą leczniczą.

Przez włączenie do zakresu pełnomocnictw ustaw o pracy Rząd wziął na siebie odpowiedzialność całkowitą za ten dział. Tymczasem nie skorzystano z prawa dekretowania nawet co do zupełnie gotowych ustaw, jak **o inspekcji pracy lub o emigracji.**

Głosi się dziś hasło „wyścigu pracy". Nieodłącznem od niego musi być hasło **wzmożonej ochrony pracownika ze strony państwa;** w przeciwnym bowiem wypadku może uledz rabunkowej gospodarce największe dobro społeczne, jakiem jest praca. Grozi to zwłaszcza podczas kryzysu gospodarczego i bezrobocia, gdy klasa pracująca nie może o własnych siłach należycie się bronić przeciwko wyzyskowi. Tem silniej więc musi się domagać **koniecznych praw ochronnych i szacunku dla nich ze strony wszystkich organów państwowych.**

UZUPEŁNIENIE DYSKUSJI.

Oprócz mówców, wymienionych przez nas wczoraj, zabierali jeszcze głos, słuchani z dużym zainteresowaniem: tow. **Kuryłowicz,** który w mocnych słowach scharakteryzował ciężkie położenie mas kolejarskich, złe ich traktowanie i systematyczne łamanie w kolejnictwie ustawy o czasie pracy;

Ob. **Duda,** który omówił stan prawny, w jakim się znajdują rzesze pracowników państwowych, podkreślając na przykładach różnorakie „eksperymenty", dokonywane przez Rząd wobec pracowników państwowych;

Ob. **Dabulewicz** z kolei przedstawił tragiczną wręcz sytuację pracowników umysłowych.

—::o::—

UCHWAŁY MAGISTRATU M. WARSZAWY

Pracownicy teatrów miejskich z wyjątkiem chóru otrzymają 13 pensję.—Ukryta podwyżka taryfy tramwajowej i opłaty za wodę

Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu m. Warszawy, na którem powzięto szereg uchwał.

W sprawie 13 pensji dla pracowników teatrów miejskich, uchwalono wypłacić pensję wszystkim pracownikom, z wyjątkiem chóru. Wniosek ławnika tow. Szczypiorskiego, aby chór otrzymał również 13 pensję — odrzucono.

Następnie omawiano sprawę podwyżki taryfy tramwajowej.

Magistrat uchwalił, aby taryfa ulgowa wynosiła 13 gr., zamiast dotychczasowych 10 gr., a normalna — 20 gr. Uchwałę tę powzięto wbrew wnioskowi naszych towarzyszów, zgłoszonemu przez ławnika tow. Szczypiorskiego, aby taryfa ulgowa wynosiła w dalszym ciągu 10 gr. Co do taryfy normalnej, uchwała Magistratu również taryfę tę właściwie podwyższa, chociaż cena biletu nie ulega zmianie, gdyż opłata na fundusz bezrobocia, ma odtąd wynosić, zamiast dotychczasowych 5 gr. od biletu, przeciętnie 2 grosze od biletu, czyli zaledwie 40% dotychczasowych wpływów z tego źródła. Towarzysze nasi protestowali przeciwko temu, gdyż — wprawdzie Fundusz Bezrobocia otrzyma od Magistratu wpływy z innych źródeł (np. podatek luksusowy, podatek od psów i t. p.), ale w ten sposób zostanie zasadniczo podwyższona taryfa tramwajowa, co odczuje się wówczas, gdy opłata na rzecz bezrobotnych przestanie obowiązywać.

Również podwyższono w ten sposób opłatę za wodę. Dotychczas opłata za metr³ wody wynosiła 21 groszy plus 4 grosze na Fundusz Bezrobocia plus 10% dopłaty na ogólne wydatki miejskie, czyli razem $27^{1}/_{10}$ gr. za metr³.

Obecnie, według wczorajszej uchwały Magistratu, cena zasadnicza za metr³ podnosi się do 23 gr., ogólna dopłata na wydatki miejskie pozostaje bez zmiany (10%), ale na Fundusz Bezrobocia bierze się tylko 2 grosze, czyli metr³ wody kosztować będzie $27^{3}/_{10}$ gr. Tu znowu wprowadzona została ukryta podwyżka ceny wody, przeciwko czemu wystąpili nasi towarzysze.

Na zakończenie nadmienimy jeszcze, że w pierwszym kwartale 1927 r. Magistrat warszawski zatrudni 3100 robotników. Liczba robotników, zatrudnionych przez Magistrat, została zmniejszona, ponieważ część robotników przejęło Min. Robót Publicznych.

—::o::—

Pod adresem Magistratu

Dlaczego bezrobotni, zatrudniani przez Magistrat na robotach publicznych, nie korzystają z angielskiej soboty, oraz z dwutygodniowego urlopu, ustawowo przewidzianego?

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych niniejszem zawiadamia, że od dn. 30.XI wydaje bilety do następujących teatrów:

Do teatru Polskiego na **„Dzieje Grzechu"** Stefana Żeromskiego na 6 grudnia, o godz. 8 wiecz.

Do teatru Narodowego na **„Miłosny labirynt"** Wroczyńskiego na 13 grudnia o g. 8 w.

Bilety wydaje **Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem** od godz. 4 do 6 wiecz.

PARLAMENT.

Mowa tow. Pragiera. — P. Meysztowicz demonstracyjnie opuścił posiedzenie.

KOMISJA BUDŻETOWA

Na wczorajszem posiedzeniu toczyła się dyskusja nad budżetem min. sprawiedliwości. Szereg posłów jak pp.: Harusewicz, Śliwiński, Bitner wytaczali różne zarzuty pod adresem ministra nietylko jako ministra resortowego, ale także w szerszem pojęciu jako strażnika pieczęci w Państwie.

W toku mowy tow. Pragiera, min. Meysztowicz wstał i oświadczył, że przyszedł na rozprawy budżetowe, że krytyka Rządu idzie za daleko ,i że on dalej w posiedzeniu udziału brać nie będzie.

Odezwały się głośne protesty posłów przeciw temu postępkowi ministra. Przewodniczący p. Rymar powiedział, że minister po każdem przemówieniu ma nieograniczone prawo odpowiedzi, że gdyby był zauważył osobistą obrazę, byłby zawołał mówcę do porządku i prosi ministra o stwierdzenie, że nie było takiej osobistej obrazy. Minister to potwierdził.

Ostatecznie minister opuścił salę obrad. (T. Marek: Dzięki Bogu, że z komisji Sejmu polskiego wychodzi taki minister, jak p. Meysztowicz).

Mowa tow. Pragiera

SĄDY PRZYSIĘGŁYCH.

Władze Ministerjum Sprawiedliwości zbudowały ustrój władz sądowych w znacznej mierze wbrew przepisom Konstytucji. Konstytucja wymaga, aby przestępstwa cięższe i wszystkie wogóle przestępstwa polityczne sądzone były przez sądy przysięgłych. Przepis ten po upływie 5 lat wciąż jeszcze nie jest urzeczywistniony. Sędziowie pokoju, na których tyle napływa skarg, winni być w myśl Konstytucji, wybierani przez ludność. Przepisu tego także w życie się nie wprowadza. Rząd, który w swoim czasie przez usta p. min. Makowskiego domagał się upoważnienia dla Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów, aby z nich korzystać przedewszystkiem dla wprowadzenia w życie Konstytucji, — nie wydał dotąd ani jednego dekretu, zabezpieczającego w państwie swobody obywatelskie, a przeciwnie — przez dekret prasowy wolności te oraz przepisy Konstytucji naruszył i pogwałcił.

PRZESTĘPSTWA POLITYCZNE.

Jednym z najcięższych zagadnień wymiaru sprawiedliwości są przestępstwa polityczne. O ile pojęcie przestępstwa wogóle jest względne, o tyle w odniesieniu do przestępstw politycznych, spokojnie można stwierdzić, że probierz objektywny i bezwzględny wcale nie istnieje.

O względności przestępstwa politycznego świadczy i to, że można być dobrze widzianym przez władze państwowe, a jednocześnie przestępcą politycznym potępionym, ukaranym przez własne społeczeństwo.

W 1904 r. grupa ziemian na Wileńszczyźnie złożyła wieniec u stóp pomnika carycy Katarzyny, zbudowanego prowokacyjnie przez rząd rosyjski w Wilnie. Ziemianie wileńscy z punktu widzenia ustaw rosyjskich nie byli przestępcami; a przecież społeczeństwo polskie jednomyślnie tych grzeszników narodowych potępiło i ukarało. Potępienie to miało wiele cech właściwych sankcji karnej, wymierzanej przez sądy: zawierało w sobie czynnik odwetu społecznego, oraz czynnik pozbawienia praw stanu w postaci bojkotu towarzyskiego. Rzeczpospolita poszła w tym wypadku w swym miłosierdziu tak daleko, że przywróciła p. Meysztowiczowi nietylko prawa obywatelskie, ale dała wysoki urząd Ministra Sprawiedliwości.

AMNESTJA!

Z. P. P. S. zgłosi do trzeciego czytania budżetu rezolucję w sprawie wniesienia przez Rząd projektu ustawy o amnestji dla przestępców politycznych.

NAPAD NA POSŁA ZDZIECHOWSKIEGO.

Poruszono w debacie sprawę napadu, dokonanego na posła Zdziechowskiego. Muszę odmówić p. posłowi Zdziechowskiemu czynnej legitymacji moralnej do uskarżania się na gwałt, albowiem on właśnie dał początek stosowaniu gwałtu w naszem życiu publicznem, gdy stanął na czele zamachu stanu przeciw Rządowi Ludowemu dnia 4 stycznia 1919 r. Skoro jednak p. poseł Zdziechowski legitymacji takiej nie posiada, to my mamy ją w każdym razie. Dajemy w tym miejscu wyraz potępienia tchórzliwego i podstępnego zamachu.

WALKA Z SEJMEM.

Ale cóż mówić o dobrej wierze w wykonywaniu obowiązujących praw w stosunku do poszczególnych obywateli, skoro brak jej coraz bardziej jasno się uwydatnia we wzajemnych stosunkach władz państwowych.

Minister Sprawiedliwości jest Naczelnym Prokuratorem i jako taki Strażnikiem Pieczęci Rzeczypospolitej. Za poszanowanie praw w państwie, za przestrzeganie przepisów Konstytucji przez wszystkie władze odpowiada on w sposób wyjątkowy, bardziej niż każdy inny minister, bowiem na niego ustawy włożyły obowiązek wykonywania straży praw.

Oceniając spokojnie wzajemny stosunek Rządu i Sejmu, nie mogę jednak nie stwierdzić, że przybiera on coraz bardziej charakter ofensywy Rządu na Ciała ustawodawcze, ofensywy, której drogi prowadzą przez łamanie Konstytucji. Owo wykrętne wykładanie artykułu 25 Konstytucji i złośliwe oddzielanie „otwarcia" Sejmu i Senatu od ich „zwołania", przepoić musi każdego głębokim niesmakiem. A owa upokarzająca procedura „zwołania", kiedy to p. min. Meysztowicz telefonicznie dokonywał o godz. 11 m. 40 w nocy „doręczenia" aktu zwołania Senatu Marszałkowi? Tak można może doręczać w Nowoświęcianach weksel do zapłacenia nieuczciwemu dłużnikowi, ale tak nie działa w praworządnem państwie jeden Organ Narodu w stosunku do drugiego.

PRAWO INTERPELACJI POGWAŁCONE.

Prawo interpelacji posłów, ustalone w art. 33 Konstytucji, zostało przez rząd pogwałcone jednostronnem zarządzeniem. Pismem p. prezesa Rady Ministrów do Marszałków Izb zawiadomiono Ciała Ustawodawcze, że Rząd uważa interpelacje, pozostałe z poprzedniej sesji za wygasłe i na nie odpowiadać nie będzie. Tymczasem ani Konstytucja, ani regulaminy Sejmu i Senatu nic o tem nie mówią, aby przerwanie sesji zwalniało Rząd od obowiązku odpowiedzi. Aby stwierdzić, że Rząd nie jest w dobrej wierze w tej sprawie wystarczy przypomnieć, że wnioski rządowe uznaje Rząd za pozostające w mocy przez cały czas kadencji sejmowej, bez względu na przerwę sesji (w tym miejscu Minister Sprawiedliwości p. Meysztowicz wstaje, i opuszcza posiedzenie Komisji).

DEKRET PRASOWY.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 4 listopada r. b. t. zw. dekret prasowy, stanowi jaskrawe pogwałcenie Konstytucji, wprowadzając wymiar sprawiedliwości przez władze administracyjne, gdy Konstytucja pozostawia ten wymiar całkowicie w ręku niezawisłych sądów. Prasa rządowa z zakłopotaniem usiłuje odpowiedzialność za ten faszystowski dekret zrzucić z Rządu na jakichś podrzędnych urzędników Prezydjum Rady Ministrów. Nie mogę z mej strony pójść po tej drodze odwracania do góry nogami pojęć odpowiedzialności konstytucyjnej. Nie urzędnicy są odpowiedzialni za ministra, ale minister — za urzędników. W danym wypadku w myśl art. 43 i 44 Konstytucji za dekret Prezydenta Rzeczypospolitej odpowiedzialny jest Rząd w całym swym składzie. Szczególna zaś odpowiedzialność ciąży na p. Ministrze Sprawiedliwości, który jest Strażnikiem Pieczęci.

Jak gdyby na urągowisko prawu powołano do życia jakiś twór dziwaczny pod nazwą Rady Prawniczej. Z. P. P. S. nie odmówi kredytu na udoskonalenie obsługi prawnej przy wszystkich władzach rządowych, ale ta Rada Prawnicza wyradza się w jakiś surogat ciała ustawodawczego, przez nikogo nie wybranego i nie mającego określonych kompetencji.

JAKI MAMY USTRÓJ?

Ma się wrażenie, jakgdyby ofensywa Rządu przeciwko Parlamentowi miała na celu wprowadzenie w życie jakiegoś dziwacznego ustroju „sowieckiego", składającego się z dyktatury rządowej, i współdziałających z tą dyktaturą przeróżnych Rad, prawniczej, przemysłowej, rolnej, samorządowej, robotniczej i innych. Z. P. P. S. stoi całkowicie na gruncie demokracji parlamentarnej.

SIŁA CZY PRAWO?

Rozumiem, że wykładnią przepisów Konstytucji jest siła i że Rząd w swojej polityce na te właśnie siły się powołuje. Ale niema w Państwie takiej siły, któraby na długi czas mogła Państwem rządzić wbrew najistotniejszej jego sile — wbrew masom robotniczym i chłopskim. Masy te wiedzą, że demokratyczny i republikański ustrój państwa nie powstał z niczyjego daru, ale jest owocem zrodzonym na pobojowisku napęczniałem krwią wojny światowej.

Dziś, gdy demokracja zdaje się być zagrożona — w masach ludowych zrodzi się miłość i ofiarność dla tej Rzeczypospolitej, zrodzi się siła, która ze swej strony stanie się najmocniejszym czynnikiem wykładni Konstytucji.

A gdy w owym czasie wspominać się będzie dzisiejszy okres rządów, jako dziwny epizod, gdy historja zapyta, kto był w owej chwili Strażnikiem Pieczęci Rzeczypospolitej, gdy łamano jej Konstytucję i prawa, padnie odpowiedz, że był nim Minister Sprawiedliwości Meysztowicz. Ten sam p. Meysztowicz, którego nazwisko w historji porozbiorowej Polski upamiętniło się w r. 1904 w Wilnie pod pomnikiem carycy Katarzyny.

POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE.

Otwierając popołudniowe posiedzenie Komisji, przewodniczący p. Rymar oznajmił, że reprezentanci Minist. Sprawiedliwości nie biorą udziału w posiedzeniu, natomiast inni przedstawiciele Rządu są obecni.

Komisja zachowywała i nadal zachowywać będzie daleko idącą lojalność w stosunku Rządu.

Przewodniczący oświadczył, że zdaniem jego, w przemówieniu tow. Pragiera nie było chęci obrażenia Rządu ani Ministra, min. Meysztowicz oświadczył też, że nie jest osobiście obrażony. Zresztą przewodniczący przywołał tow. Pragiera do porządku.

Stwierdzić tedy trzeba jednomyślną opinję Komisji, że nie było chęci obrażenia ani Rządu, ani jego przedstawicieli, ale też i to, **że nawzajem Komisja ma prawo domagać się właściwego do niej stosunku Rządu.**

P. Polakiewicz nie podziela poglądu Ministra Meysztowicza, że na Komisji nie mogą być wygłaszane ogólne opinje o polityce danego resortu, lecz zdenerwowanie Ministra Meysztowicza uważa za uzasadnione. Minister nie reagował na osobiste wycieczki, lecz na zarzuty przeciw Rządowi jako całości, a nie umiejąc się widocznie bronić, opuścił posiedzenie Komisji, co nie upoważnia wcale jeszcze do wyciągania konsekwencji względem Rządu.

P. Rozmarin podkreślił, że obowiązkiem Rządu jest wysłuchać opinji Komisji i że powszechnem jest już dzisiaj zdanie, że dość tego pomiatania parlamentem.

Na wniosek formalny **tow. Pragiera,** przerwano dyskusję nad tym incydentem i przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem.

Po ukończeniu dyskusji ogólnej, komisja przystąpiła do dyskusji szczegółowej.

W dalszych debatach tow. Pragier wniósł skreślenie całego kredytu, przeznaczonego na Radę Prawniczą w kwocie 100 tys. zł., uzasadniając wniosek tem, że Rada ma kompetencje nieokreślone i może się łatwo przyczynić do utrudnienia, a nie do ułatwienia prac ustawodawczych.

Wniosek ten nie uzyskał większości.

Przyjęto następujące zmiany. Pozycję uposażeń w Centrali zmniejszono o 100 zł. Dla Sądu Najwyższego dodano 9 etatów. W kosztach żywienia więźniów zmniejszono sumę o 135 tys. zł., jako wskazówkę, **iż nie należy przetrzymywać zbyt wielkiej ilości ludzi w więzieniach prewencyjnych. Z temi zmianami przyjęto budżet Min. Sprawiedliwości w drugiem czytaniu.**

EMERYTURY I RENTY.

Przystąpiono do emerytur i rent inwalidzkich. Referował tow. Reger. W dyskusji zabrał głos wiceminister Skarbu Góra, który oświadczył, iż Rząd nie ma zamiaru w opracowywanej obecnie noweli do ustawy emerytalnej w jakikolwiek sposób pogorszyć sytuację emerytów.

Po dyskusji komisja przyjęła obie części budżetu bez zmian. Wnioski ref. tow. Regera o podwyższeniu emerytur o 9 mil. zł. i rent inwalidzkich o 5,5 mil. nie uzyskały większości.

Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek. Pod obrady wejdzie budżet Min. Rel. Rolnych.

Siedziba Komitetu Gwiazdkowego mieści się przy ul. Królewskiej nr. 16, I piętro, tel. 118-14.

Sekretarjat czynny od 10 rano do 1-ej po poł. i od 4-tej do 8 wiecz.

Tam udziela się wszelkich informacji i przyjmuje dary. Ofiary przyjmuje również Rob. Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem, Warecka 7, i Administracja „Robotnika".

Z ćwiczeń marynarki amerykańskiej

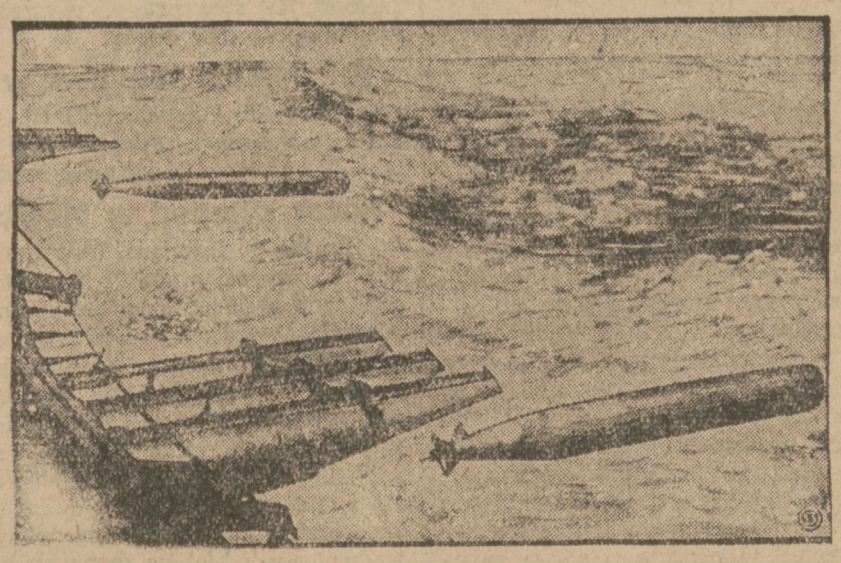

Zdjęcie nasze przedstawia wypuszczenie torpedy z tuby. Jeden wystrzał kosztuje „zaledwie" 8.000 dolarów.

PRZEGLĄD PRASY

Endecy. — Piastowcy. — Organizowanie „narodu". — Radykali. — Korfanty.

„Dwugroszówka" tak określa znaczenie ostatniego posiedzenia Rady Naczelnej Zw. Lud.-Nar.:

„W okresie, którego główną cechą jest rozprzężenie wewnętrzne, szamotanie się, rozdrabnianie, dobrze jest stwierdzić, że istnieją jednak w społeczeństwie ośrodki myśli i pracy, które tej atmosferze dezorganizującej i demoralizującej nietylko nie uległy, ale wręcz przeciwnie, działają silniej i sprawniej, niż kiedykolwiek".

Ani słowa w całym artykule o Dmowskim, który chyba dlatego udał się na poszukiwanie „narodu", że w endecji „ośrodki myśli i pracy działają silniej i sprawniej niż kiedykolwiek"...

Zadowoleni są też z siebie Piastowcy. **„Echo Warszawskie"** wnioskuje o potędze piastuszków z cyfry 6 tysięcy uczestników zjazdu krakowskiego, wykalkulowanej przez pismo witosowe.

Ucichło jakoś o „Prawicy Narodowej". Radziwiłła — Poznańskiego. Huczek natomiast powstaje dokoła odysei Dmowskiego po „naród". Ale jakoś nie zanosi się na porozumienie. Dmowski, jak wiadomo, doradzał, aby odłożyć na bok wszystko co dzieli grupy prawicowe, a tworzyć „naród" na podstawie walki z radykalizmem.

Na apel ten odpowiada sen. Stecki w **„Warszawiance".** Stawia on trzy warunki, niezbędne — zdaniem jego — do konsolidacji prawicy. Pierwszy: nowa partja musi być niezależna od polityki partyjnej i zupełnie samodzielna. A więc jeszcze jedna kombinacja partyjna, wyrzekająca się z góry wszelkiej partyjności.

Drugi: skupianie sił prawicowych nie może się odbyć pod hasłem walki z Rządem. P. Stecki ma duży sentyment do Rządu, zresztą na wzajemności oparty.

Trzeci warunek, to hasło walki z radykalizmem w całym zakresie polityki gospodarczej „od podatkowości aż do reform socjalnych i ekonomicznych". P. Stecki zapala się: **„trzeba umieć pogłębić i ożywić obrzydzenie, którego dziś społeczeństwo nabrało do eksperymentów radykalnych w życiu gospodarczem".**

W inną nutę natomiast uderza sen. Koskowski w **„Kurjerze Warszawskim".** Konsolidację rozumie on, jako połączenie endecji (czy całej Chjeny) z Piastem, na co p. Stecki chyba niezupełnie się zgodzi. Dalej p. Koskowski zaleca uznać republikańsko - parlamentarny ustrój, jako fakt nieodwołalny i dążyć do „systematycznego ulepszania" go. Wiedząc jaką opinją cieszy się w kraju Chjeno - Piast, p. Koskowski zastrzega się przeciwko reakcyjnemu kursowi odnowionego, „usanowanego" Chjeno - Piasta. Na bojowe wołania p. Steckiego pod adresem radykalizmu gospodarczego, odpowiada milczeniem.

Mamy więc projektów na partje „umiarkowane", „zachowawcze", „konserwatywne" — ile dusza zapragnie.

Wobec takich i tylu prób tworzenia nowych partji, konsolidacji starych i t. d. brzmi jak głos nie z tego świata „rozkaz" **„Głosu Prawdy",** by społeczeństwo zajęło się pracą, a nie polityką: „nadbudowa polityczna przyjdzie w momencie odpowiednim (!)". P. Stpiczyński wmawia we wszystkie partje strach przed komunizmem, ale sam chyba najwięcej go się boi, bo najczęściej o tem pisze. Słusznie mówi, jako o rzeczach najważniejszych, o konieczności walki z głodem i bezrobociem, oraz zmiany kursu wobec mniejszości. Ale dlaczego należy aż „zawiesić" wszystkie partje, by wykonać te rzeczy

Zamieściliśmy już sprostowanie niedorzecznej wiadomości, jakoby P. P. S. wysłała jednego ze swych posłów do Kowna na jakieś układy z Litwą. Organ Korfantego, wiedząc o naszem sprostowaniu, mimo to daje wiarę litewskiej gazecie „Rytas", potwierdzającej ową plotkę, i zapytuje: „no i cóż na to P. P. S.". Ano nic! Jeżeli się nie wierzy „Robotnikowi", a wierzy się „Rytasowi", pocóż obłudnie zwracać się do nas z pytaniem, na które była już odpowiedź?

B.

DROŻYZNA.

WZROST CEN.

Według dokonanych ostatnio obliczeń, wzrost cen w hurcie, w porównaniu z wrześniem 1925 r. przedstawia się następująco: cukier zdrożał o 9%, żyto o 117%, ziemniaki o 143%, pszenica — 108%, węgiel 100%, żelazo — 48%, zapałki — 45%, papierosy—70—85%.

CENY WARZYW.

Wczoraj na targowisku warzywnem przy ul. Grójeckiej, zanotowano następujące zmiany cen, w porównaniu z końcem zeszłego tygodnia: spadły ceny buraków z 10 gr. do 9 gr. za klg., sałaty z 15 — 16 gr. do 8 — 10 gr. za pęczek, oraz szpinaku z 30 — 40 gr. do 30 — 35 gr. za klg. Podrożały natomiast: kalafiory I gat. z 40 — 50 gr. do 50 — 60 gr. oraz II gat. z 18 — 20 gr. do 20 — 30 gr. za główkę, nadto pory z 22 — 25 gr. do 25 — 30 gr. za pęczek. Ceny wszystkich innych warzyw pozostały bez zmiany, z wyjątkiem kartofli, które w sprzedaży za 100 klg. pozostały bez zmiany (13—14 zł.), natomiast w ładunkach wagonowych podrożały z 10 — 11 zł. za 100 klg. Ogółem dostarczono 304 wozy.

——::o::——

KRONIKA POLITYCZNA.

NADZÓR NAD BANKAMI.

Zapowiedziany przez Ministra Skarbu w czasie jego exposé nadzór nad bankami przez Inspektorat Bankowy organizowany jest obecnie na szerszych podstawach. Zamiast doraźnych rewizji poszczególnych banków odbywać się będzie przez powiększony personel tego organu nadzorczego Min. Skarbu stały nadzór, wykonywany drogą rewizji. Obecnie rozpoczęto rewizję w jednym z banków prywatnych w Warszawie, w jednym z banków we Lwowie i w jednym z banków w Poznaniu.

MIN. MEYSZTOWICZ U MARSZAŁKA SEJMU.

W związku z wczorajszem zajściem na Komisji Budżetowej Min. Meysztowicz przybył wieczorem do Marszałka Sejmu, p. Rataja, i odbył z nim krótką konferencję.

GOŚCIE ANGIELSCY W WARSZAWIE.

Bawiący w Warszawie posłowie do parlamentu angielskiego, John Beckett i Arthur Shepherd, o których odwiedzinach w redakcji „Robotnika" donosiliśmy przed paru dniami — odbyli w ciągu ostatnich dni szereg narad z przedstawicielami różnych grup społecznych.

Posłowie angielscy byli przyjęci przez p. Min. Spraw Zagr. Zaleskiego i wynieśli z rozmowy z nim przekonanie o tem, że polityka zagraniczna Polski istotnie kroczy drogą zapewnienia trwałego pokoju. Będą oni później przyjęci przez pp. Bartla i Meysztowicza, a możliwie i marsz. Piłsudskiego.

Dziś wieczorem posłowie angielscy, z których jeden jest zawodowym nauczycielem szkół powszechnych, złożą wizytę w Zw. Naucz. Szkół Powszechnych. Będzie również urządzona dla nich informacyjna narada Komisji Centr. Zw. Zawodowych.

By mieć możliwie najpełniejsze informacje w pewnych sprawach, tow. Beckett i Shepherd rozmawiali również z t. zw. komitetem amnestyjnym, do którego należą komuniści, Niez. Partja Chłopska i inni. Towarzysze angielscy interesują się bardzo m. in. położeniem więźniów politycznych w Polsce.

Tow. Beckett i Shepherd przez cały czas swego pobytu w Polsce, utrzymują jaknajściślejszy kontakt z P. P .S. i naszą redakcją.

POSŁUCHANIA U P. MINISTRA SKARBU.

P. Minister Skarbu Czechowicz przyjął wczoraj delegację Związku właścicieli nieruchomości, delegację Stow. „Lokator" w Łodzi, posłów ks. Wójcickiego, Jaroszyńskiego, prezesa Izby Handlowo - Przemysłowej w Krakowie p. Epsteina, przedstawiciela Związku Cukrowników Polski Zachodniej p. Rychłowskiego, prof. Lalewicza.

REORGANIZACJA MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU.

Jak się dowiadujemy, reorganizacja Min. Przemysłu i Handlu została już ukończona W związku z tem, zostaną przywrócone prawa do awansów, wstrzymane przez okólnik b. premjera Bartla w lipcu r. b.

BEZPŁATNI PRAKTYKANCI W ADMINISTRACJI.

Min. Spraw Wewn. postanowił przyjmować do służby państwowej w urzędach administracyjnych bezpłatnych praktykantów, pod warunkiem, że muszą posiadać te same kwalifikacje, które wymagane są od kandydatów na urzędników. Praktykantów obowiązywać będzie również przestrzeganie tych samych przepisów.

NA MIEJSCE P. GAYCZAKA P. ŻŁOBICKI.

Wczoraj p. Prezydent Rzplitej podpisał przeniesienie w stan nieczynny podsekretarza stanu w Min. Oświaty, p. Gayczaka. Czasowe sprawowanie funkcji podsekretarza stanu powierzył p. Minister Bartel dyrektorowi departamentu szkół powszechnych p. Żłobickiemu.

—:o::—

Przewiezienie prochów Krasina przez Warszawę

Wczoraj o godz. 9 min. 25 przybyły do Warszawy pociągiem paryskim prochy zmarłego w Londynie charge d'affaires sowieckiego Krasina.

Na dworcu zgromadzili się przedstawiciele poselstwa sowieckiego z posłem Wojkowem na czele, misja handlowa sowiecka, frakcja komunistyczna poselska w Sejmie z posłami Sochackim i Paszczukiem na czele, tudzież przedstawiciele naszego ministerjum spraw zagranicznych.

Po przybyciu pociągu poseł Wojkow oraz posłowie sejmowi Sochacki i Paszczuk złożyli wieńce na urnie Krasina.

Urna wieziona była w wagonie sypialnym, umieszczona w oddzielnym środkowym przedziale.

Po 20 minutowym postoju, wagon sypialny włączono do pociągu idącego do Moskwy o godz. 9.45.

—o::o—

Monarchiści knują

W odbytem w poniedziałek w Warszawie zebraniu zarządu głównego Organizacji Monarchistycznej wziął udział prezes rady naczelnej Organizacji Monarchistycznej, b. gen. Raszewski, i honorowy prezes, marszałek Niemojowski, którzy specjalnie przybyli do Warszawy. Na zebraniu postanowiono rozwinąć akcję w sprawie konsolidacji ruchu monarchistycznego w Polsce.

Nakładem Rady Robotniczej PPS w Krakowie wyszła broszurka tow. MARJANA PORCZAKA p. t.

„WALKA ROBOTNIKÓW Z REAKCJĄ W LISTOPADZIE 1923 r."

TELEGRAMY

Mowa Brianda

Paryż, 30 listopada. (PAT.). Na posiedzeniu izby deputowanych wygłosił Briand oczekiwaną z zaciekawieniem mowę w sprawach polityki zagranicznej. W mowie swej poruszył on przedewszystkiem wysiłki międzynarodowego komunizmu skierowane przeciw polityce francuskiej w Tunisie, Marokku, Syrji i Chinach, następnie przeszedł do omówienia stosunków francusko - włoskich, podkreślając, iż kilkakrotnie wzmagały się we Włoszech nastroje antyfrancuskie, jednakże Francja zawsze umiała ze swej strony sytuację załagodzić. Po ostatnich nieporozumieniach, które spowodowały interwencję ambasadora francuskiego w Rzymie, Francja uzyskała całkowite zadośćuczynienie. Wreszcie Briand przeszedł do oczekiwanej z największem napięciem części przemówienia, tyczącej stosunków Francji do Ligi Narodów oraz prowadzonej przez Brianda polityki zbliżenia francusko-niemieckiego. W wywodach swych Briand podkreślił konieczność porozumienia Francji i Niemiec, bez której nie można myśleć o trwałym i rzeczywistym pokoju Europy. Po wyliczeniu dotychczasowych wysiłków Stresemanna i swoich, Briand stwierdził, że porozumienie pomimo wielu trudności postępuje krok za krokiem naprzód i zapowiedział, iż po uzyskaniu pewnych gwarancji i po głębszem wzajemnem zrozumieniu, będzie można mówić o złagodzeniu stosowanych dotychczas metod w stosunku do Niemiec, zwłaszcza w dziedzinie okupacji i kontroli wojskowej. Briand zakończył swą mowę wyrażeniem nadziei, że przeniesienie czynności kontrolnych na organy Ligi Narodów nie zmniejszy, lecz zwiększy bezpieczeństwo Francji.

Przed Sesją Rady Ligi Narodów

SKŁAD DELEGACJI NIEMIECKIEJ.

Berlin, 30 listopada (PAT.). Półoficjalna „Tägliche Rundschau" dowiaduje się, że w skład delegacji niemieckiej na grudniową sesję Rady Ligi wchodzić będą przypuszczalnie następujące osobistości: minister spraw zagranicznych Rzeszy, dr. Stresemann, sekretarz stanu, Schubert, dyrektor ministerjalny, dr. Gaus, naczelnik referatu Ligi Narodów w urzędzie zagranicznym Rzeszy, von Buelow i radca legacyjny Boltze.

Kontrola wojskowa w Niemczech

Londyn, 30 listopada (A. W.). Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu" dowiaduje się, że rząd niemiecki zwrócił się za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu z prośbą do rządu francuskiego o natychmiastowe rozpoczęcie obrad z państwami dawnej Ententy nad obecnym stanem rozbrojenia Niemiec. Rząd niemiecki chciałby tę sprawę uregulować jeszcze przed rozpoczęciem genewskiej sesji Rady Ligi, tak, aby międzysojusznicza komisja wojskowa mogła w styczniu 1927 r. opuścić Berlin.

Berlin, 30 listopada. (PAT.). Brukselski przedstawiciel „Socjalistischer Presse Dienst" dowiaduje się szczegółów o rokowaniach międzysojuszniczych w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech. Na pierwszym planie znajduje się żądanie rozbrojenia, które Niemcy będą musiały przeprowadzić, zanim jeszcze nastąpi wycofanie komisji kontrolnej. Londyn i Paryż nie dopuszczą do uwzględnienia sprzeciwów niemieckich co do przymusowej sprzedaży objętych listą objektów wojskowych. Zarówno Francja, jak i Anglja domagają się zupełnie jasnego sformułowania zakazu fabrykacji materjałów wojennych na terenie Rzeszy. Korespondent utrzymuje w dalszym ciągu, że różnice zdań między zapatrywaniami rządu francuskiego i angielskiego dotyczą jedynie sprawy niemieckich fortyfikacji na wschodnich kresach. Według opinji korespondenta, Francja domaga się bezwarunkowo ich zniesienia, podczas gdy zdaniem Anglji tego rodzaju żądanie nie wchodzi w zakres przyjętych przez Niemcy warunków rozbrojeniowych. O opróżnieniu Nadrenji rząd francuski nie chce słyszeć, dopóki Francja nie uzyska pewności co do spłaty obligacji kolejowych.

Sprawa „Deutsche Allgemeine Zeitung" w parlamencie Rzeszy

Berlin, 30 listopada. (PAT.). Na posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu minister Spraw Zagr. Stresemann wyłuszczył motywy, jakiemi kierował się rząd Rzeszy, nabywając na własność dziennik „Deutsche Allgemeine Zeitung". Powołując się na oświadczenie, złożone w komisji spraw zagranicznych minister zaznaczył, że gabinet kanclerza Luthera ze względów natury zasadniczej powziął swego czasu uchwałę, aby kwot potrzebnych na zakupienie dziennika nie włączać do oficjalnego wykazu budżetowego. Tranzakcja, dokonana, jak zaznaczył minister „w interesie popierania polityki rządu" miała być oparta na subwencjach z funduszów dyspozycyjnych dwuch ministerjów.

Nad oświadczeniem ministra Stresemanna wywiązała się ożywiona dyskusja w toku której jeden z posłów centrowych zaproponował rządowi odstąpienie całego przedsięwzięcia osobom prywatnym, ponieważ właściwy cel urabiania opinji publicznej z chwilą ujawnienia się tajemnicy uważać należy za chybiony.. Wnioski komunistyczny i niemiecko - narodowy, z których pierwszy domagał się anulowania kontraktu kupna, a drugi zaś wciągnięcia sum, wydawanych na pismo do budżetu — upadły.

Sytuacja w górnictwie angielskiem

Londyn, 30 listopada (PAT.). Górnicy Południowej Walji i Yorkshire postanowili powrócić natychmiast do pracy. Obecnie więc z pośród zagłębi o większem znaczeniu, które nie podpisały jeszcze porozumień okręgowych, pozostają jedynie Durham i Cumberland. We wszystkich wypadkach umowy obowiązywać mają na przeciąg czasu od lat 2 do 5-ciu.

Spotkanie Brianda, Chamberlaina, Stresemanna i Mussoliniego

Paryż, 30 listopada (PAT.). Według „Echo de Paris" Briand odnosi się podobno przychylnie do projektu spotkania czterech mężów stanu Brianda, Chamberlaina, Stresemanna i Mussoliniego.

Paryż. 30 listopada. (PAT.). Według wiadomości z Londynu, spotkanie ministrów spraw zagranicznych Anglji, Francji i Włoch zostało już definitywnie postanowione i odbędzie się albo w miejscowości Strosa albo Lavano nad Lago Maggiore.

Stronnictwo ks. Hlinki wstępuje do rządu czeskosłowackiego

Praga, 30 listopada. (A.W.). Z Pragi donoszą, że długotrwałe pertraktacje rządu ze stronnictwem ks. Hlinki skończyły się porozumieniem. Stronnictwo ks. Hlinki otrzyma ministerjum dla Słowaczyzny, ale dopiero po ukonstytuowaniu się związku słowackich województw (żup), który ma odgrywać podobną rolę do istniejących krajowych w Czechach, na Morawach i Śląsku. Prawdopodobnie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia stronnictwo katolicko - słowackie wyśle do rządu swych reprezentantów. Charakterystycznem jest, że zachodzi możliwość, że do obecnej większości parlamentarnej zgłoszą się narodowi demokraci, którzy dotychczas mieli w rządzie ministra przemysłu Peroutka jedynie w charakterze fachowca.

—o::o—

Międzynarodowa organizacja antifaszystowska

Wiedeń, 30 listopada. (A.W.). Ze Szwajcarji donoszą, iż w ostatnich dniach powstała w Zurychu główna kwatera Międzynarodowej Organizacji antyfaszystowskiej. W następstwie zaostrzonego ostatnio kursu faszystowskiego liczni obywatele włoscy różnych przekonań, którzy niemile byli widziani z tego powodu przez władze faszystowskie, opuścili Włochy, osiedlając się w Szwajcarji. Wśród emigrantów znajduje się poważna liczba posłów, wydalonych z parlamentu, pomiędzy inn. są tam posłowie Turatti, Treves i Bobsoni.

Nowa serja prześladowań faszystowskich

Rzym, 30 listopada. (PAT.). Utworzone na zasadzie nowej ustawy o bezpieczeństwie publicznem komisje prowincjonalne, mające wysiedlić do określonych miejscowości elementy, bezwzględnie wrogie ustrojowi faszystowskiemu, zakończyły swe prace. Wysiedleniu podlegać mają 522 osoby.

Przesilenie rządowe w Grecji

Ateny, 30 listopada. (PAT.). Gabinet podał się do dymisji. Jeszcze dziś wieczorem lub jutro utworzony zostanie rząd koalicyjny.

Pożar cytadeli w Magdeburgu

Berlin, 30 listopada. (AW.). Wczoraj późnym wieczorem wybuchł w dawnej cytadeli w Magdeburgu olbrzymi pożar, do którego ugaszenia wezwana została straż pożarna z Magdeburga i okolicy. Ogień objął kilka budynków, w których znajdowała się fabryka mebli, przyczem akcja ratownicza wielce była utrudniona z powodu eksplozji nagromadzonych beczek benzyny, przygotowanej dla obsługi motocyklowej. Do walki z żywiołem zaprzęgnięto 20 motorowych sikawek. Z powodu gęstych kłębów dymu strażacy musieli przywdziać maski gazowe. W czasie akcji kilkunastu strażaków zostało poparzonych. Pożar trwa.

Cziczerin w Berlinie

Berlin, 30 listopada. (PAT.). Jak donosi „Vossische Zeitung" przybywa tu dziś po południu Cziczerin. Pobyt sowieckiego komisarza Spraw Zagranicznych w Berlinie ma potrwać bardzo krótko. Udaje się on stąd bezpośrednio do Frankfurtu nad Menem, ażeby zasięgnąć tam porady wybitnego specjalisty. Cziczerin jest podobno poważnie cierpiący.

Poważna sytuacja w Chinach

Londyn, 30 listopada. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu wieczornem gabinet zajmował się położeniem w Chinach, które, według ostatniej wiadomości, jest poważne. Na jutrzejszem posiedzeniu Izby Gmin Chamberlain złoży w tej sprawie obszerne oświadczenie.

Pucz komunistyczny

Brownswille (Texas), 30 listopada. (PAT.). Meksykańscy komuniści agrarni usiłowali zawładnąć amerykańską farmą Matamores, położoną na terytorjum meksykańskiem, przyczem 8 osób zostało zabitych, a 3 ranne. Wszyscy komuniści zostali wzięci do niewoli przez wojska rządowe.

— Z Budapesztu PAT. donosi: W związku z anormalnie ciepłą temperaturą w niektórych częściach komitatu Zala kwitną po raz drugi drzewa owocowe. W jednem z gospodarstw tego komitatu zauważono nawet na śliwach osiem dojrzewających śliwek, pochodzących z drugiego okwitu.

— Jedno z pism angielskich podaje nieprawdopodobnie brzmiącą wiadomość jakoby Trocki miał czynić starania o objęcie stanowiska w Londynie w miejsce zmarłego ambasadora Krassina.

Przesłuchiwanie nowych świadków w procesie Bartoszewicza

PRZERWA W PROCESIE.

40-ty dzień rozpraw.

W dniu wczorajszym przedewszystkiem sąd zajął się przesłuchaniem nowych świadków, powołanych na prośbę żony Bartoszewicza. Mieli oni rzekomo widzieć w Piotrkowie w 1924 r. weksle Bartoszewicza na 50.000, więc zeznania ich miały zaprzeczyć orzeczeniom ekspertów, iż weksle zostały wystawione w r. 1925 lub nawet w r. 1926.

Św. Dokąt stwierdził, że widział istotnie kilka weksli rzekomo Bartoszewicza w ręku jego ojca... było to jednak w styczniu 1925 r. Weksle te miały pieczęć firmy „Atra". Ojciec osk. mówił, że odwiezie te weksle do Warszawy, bo są potrzebne do obrony syna.

Zeznania te potwierdziła również siostra oskarżonego Eugenja Iwanowa.

Św. Sizych i św. Krupiński mówili o bloczkach, nabytych przez f. „Atra" od tegoż Krupińskiego, (urzędnika min. spraw. wewn.) z których pochodził rewers Bart. od f. „Atra" na sumę 6 tys. zł.

Dalszy ciąg posiedzenia zajęły opinje rzeczoznawców technicznych, których wysłuchano przy drzwiach zamkniętych.

Następne posiedzenie sądu odbędzie się dopiero w poniedziałek 6-go b. m. Przerwę zarządzono dla udzielenia większej ilości czasu rzeczoznawcom dla zapoznania się z materjałem. Ika.

—o::o—

Dygnitarz z Min. Skarbu na ławie oskarżonych

W swoim czasie Witold Zawadzki, b. dyrektor Banku Centr. w Warszawie, aresztowany za nadużycia, u sędziego śledczego rzucił oskarżenie na kilku wyższych urzędników Min. Skarbu. Oskarżenie przeciw niektórym okazało się nieuzasadnione, ale wytoczono sprawę wyższemu urzędnikowi, Leśniowskiemu ,zarzucając mu, że brał od szeregu banków łapówki ukryte w formie rachunków bieżących i zajmował się spekulacją dolarową. Całe jego „interesy" oparte były na dewaluacji marki. Prowadził spekulacje z bankiem Zachodnim, bankiem Handlowym, bankiem Handlowo - Przemysłowym w Łodzi. Zalecał kupno dolarów, to znów ich sprzedaż. Kazał przetrzymywać dla siebie dolary i płacił za nie cenę z przed kilku tygodni. W nagrodę za „współdziałanie" udzielał tymże bankom pozwolenia na wywóz waluty zagranicę.

W rezultacie tych tranzakcji Edward Leśniowski oskarżony jest o pobranie łapówki od banku Handlowego, w sumie 7 miljonów mk., od banku przemysłowców polskich na sumę 6 miljonów, od banku przemysłowców w Łodzi na 4 miljony mk.

Obradzie przewodniczy sędzia Brandt. Oskarża prok. Raczyński, bronią adw. Ettinger i Perzyński.

Sąd okręgowy skazał Edwarda Leśniowskiego za pobieranie łapówek z art. 656 cz. I k. k. na 3 miesiące więzienia. I. K.

„OZDOBY CHOINKOWE"

książeczka zawierająca 29 przepięknych polskich wzorów naturalnej wielkości.

Cena 1 zł. 50 gr.

Do nabycia w każdej księgarni, w kioskach Tow. „Ruch", lub w Tow. Wydawn. „Bluszcz", Warszawa, Krak.-Przedmieście 99.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

RADA M. TARNOWA DO Z. P. P. S. W WARSZAWIE.

Prezydjum Z. P. P. S. otrzymało wczoraj pismo następujące:

„Mam zaszczyt zawiadomi6 P. T., że na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 20 b. m., zapadła jednomyślnie następująca uchwała“.

Na nagły wniosek radnego Ciołkosza, uchwalono jednomyślnie wyrazić posłom P. P. S., a zwłaszcza posłowi dr. Emilowi Bobrowskiemu serdeczne podziękowanie za trudy i starania o reaktywowanie Rady miasta Tarnowa, uwieńczone pomyślnym skutkiem“.

Wiceburmistrz:
(podpis nieczytelny).

Wyszogród nad Wisłą

P. INŻ. SKWIERCZYŃSKI.

Od dłuższego czasu pracami nad utrzymaniem w porządku dużego mostu na Wiśle kieruje z ramienia Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych p. in. Skwierczyński. Spokojnie i cicho było przedtym w naszym miasteczku. P. Skwierczyński od chwili przyjazdu wypowiedział zażartą wojnę Związkowi klasowemu pracowników użyteczności publicznej, raczej miejscowemu oddziałowi Związku. Robotników związkowych z lubianym i szanowanym powszechnie majstrem tow. Wranym na czele p. Skwierczyński z robót zaczął wydalać, przyjmując na ich miejsce okolicznych gospodarzy, i posługując się we wszystkiem nowym „majstrem“ Kadłubowskim, zupełnie niefachowym.

Zachowanie się p. Skwierczyńskiego wobec robotników jest stale brutalne i uszczypliwe, szykany sypią się ustawicznie według sposobów starej Rosji, gdzie p. Skwierczyński uczył się obyczajów towarzyskich.

Przyjeżdżały różne delegacje Okręgowej Dyrekcji, ale panowie delegaci nawet wysłuchać nie chcieli robotników. Ot, pogadali sobie po przyjacielsku z p. Skwierczyńskim i pojechali z powrotem. Rozżaleni robotnicy oczekują od Ministra Robót Publicznych tow. Moraczewskiego, że przyśle on od siebie delegata, który naprawdę wejrzy w stosunki i naprawi krzywdy, wyrządzone przez p. Skwierczyńskiego całemu szeregowi ludzi.

Przej.

Ostrowiec

ZDEKOMPLETOWANIE RADY MIEJSKIEJ.

(Telefonem).

Przez ustąpienie części radnych miejscowa Rada Miejska została zdekompletowana albowiem z 16 radnych pozostało obecnie tylko 7, a więc mniej niż połowa.

Pomimo złożenia mandatów przez część Rady, pozostali radni zwołali, wbrew przepisom, zebranie, na którem uchwalili sobie budżet, pozostawiając swój poprzedni Zarząd miasta. Pozostawanie kierownictwa spraw spraw miejskich w rękach tych ludzi wobec zdekompletowania Rady jest stanem nienormalnym, mogącym odbić się b. niekorzystnie na interesach ludności miejscowej. Jedynem wobec tego wskazaniem w obecnej chwili jest przeprowadzenie wyborów nowej Rady, po uprzedniem mianowaniu komisarza rządowego, któryby zastąpił 7 „wytrwałych“ gospodarzy.

———o::o———

Łódź

OHYDNY ATAK PRZECIWKO TOW. KULICZKOWSKIEMU.

Odparcie nieuzasadnionych zarzutów.

Osławiony Minister Pracy rządu Witosa enpeerowiec Jankowski polecił organizację Funduszu Bezrobocia w Łodzi drugiemu enpeerowcowi Wróblewskiemu.

Wróblewski zaangażował do pracy klikę swych kompanów. Rok temu władze centralne stwierdziły niezbyt służbową działalność p. Wróblewskiego i niezwłocznie zwolniły go zupełnie z pracy w urzędach państwowych.

W pewnych odstępach czasu zmuszona była Dyrekcja w Warszawie jednego za drugim usuwać dyscyplinarnie z pracy, a najdoraźniej dotknęła ta kompromitacja działacza i radnego N. P. R. Zuberta Józefa. Poszli za nim i inni.

Nadużycia owej kliki, poważne conajmniej przekroczenia służbowe natury materjalnej wykrył obecny przewodniczący w Łodzi tow. Kuliczkowski, człowiek nieposzlakowanej uczciwości, kilkoletni wice-przewodniczący P. O. Wojskowej Zachodniej Syberji na wygnaniu, który odcierpiał swoje przekonania w kazamatach sowieckich. Dyrekcja usuwa za wyraźne nadużycia Jasińskiego Bronisława z obwodowego Biura w Łodzi, bliskiego krewnego nader niepoważnego posła z Wyzwolenia Langiera. Poseł Langier postanowił pomścić się na tow. inż. Kuliczkowskim za wylanie krewniaka Jasińskiego i przed kilku dniami wygłosił na sejmowej Komisji Pracy oszczerczy elaborat przeciwko robocie partyjnej i rzekomo tolerancyjnej w stosunku do pracowników pepeesowców.

Energiczną odprawę dostał poseł Langier od obecnych na posiedzeniu tow. posła Regiera oraz delegata ministra prezesa Szubartowicza. Zażądali oni od p. Langiera, aby sformułował zarzuty i skierował do Dyrekcji a wówczas specjalna Komisja zbada je. We czwartek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu, na którym tow. Kuliczkowski dowodowo udzielił wszechstronnej informacji i zaznaczył, że zwrócił się do Min. Pracy o niezwłoczne wydelegowanie do Łodzi Komisji Śledczej. Członkowie Zarządu pp. Groszkowski, inż. Racięcki oraz tow. Kowalski wyrazili całkowite zaufanie tow. Kuliczkowskiemu zaś enpeerowiec, chadek i przedstawiciel prawicowego zespołu pracowników umysłowych Wawrzynkowski złożyli oświadczenie, że przyjmują wyjaśnienie tow. Kuliczkowskiego do wiadomości.

W. P.

Grodzisk Mazowiecki

TRAGICZNA ŚMIERĆ DWUCH ROBOTNIKÓW.

W fabryce garbarskiej „Natolin“, przy ul. Kozerkowskiej, w czasie oczyszczania kanału zatruli się gazami robotnicy miejscowi: Jan Kamiński, lat 46 i Aleksander Sobota, lat 36.

Pozostali trzej robotnicy, którzy pospieszyli na pomoc zatrutym zostali uratowani i przewiezieni do szpitala sejmikowego w Grodzisku.

Nie znamy szczegółów tego wypadku; sam fakt jednak, iż zdarzyć się mogła podobna tragedja, świadczy, w jakich warunkach pracują robotnicy w tej fabryce.

RUCH ROBOTNICZY

ZATARG W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM W BIELSKU.

Konferencja w Min. Pracy.

Na wezwanie Min. Pracy przybyli do Warszawy przedstawiciele przemysłu włókienniczego w Bielsku, którzy odbyli wczoraj w Min. konferencję z przedstawicielami związków zawodowych. Z ramienia zw. klasowego brali udział tow. tow.: pos. Diamand, pos. Szczerkowski i Suchy.

Tow. Szczerkowski uzasadnił słuszność postawionych żądań, wskazując na to, że robotnicy tej samej kategorji w Łodzi zarabiają o 40% więcej od bielskich, pomimo, iż koszty utrzymania w Bielsku są wyższe od łódzkich.

Przedstawiciele związków chrześcijańskich polskich i niemieckich zsolidaryzowali się z żądaniami związku klasowego, pomimo, iż sami żądań nie wysuwali.

Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że nie mają pełnomocnictw do zaproponowania jakichkolwiek podwyżek, aczkolwiek przyznają, że jest duża różnica pomiędzy płacami w Łodzi i w Bielsku.

Tow. **Diamand** wskazał na to, iż przemysł bielski posiada lepszą organizację pracy i wyrabia droższe tkaniny, co przemawia za tem, że przemysłowcy mogą tam lepiej płacić, niż w Łodzi. Dziwi się, że odmawiają podwyżki.

Tow. **Suchy** wykazał różnice cen artykułów pierwszej potrzeby w Łodzi i w Bielsku i oświadczył, że zasłanianie się brakiem pełnomocnictw przez przemysłowców jest nieszczere, gdyż w delegacji są najwybitniejsi przemysłowcy bielscy. Wobec takiego postępowania robotnicy będą musieli uciec się do strajku.

Po naradzie, jaką przemysłowcy odbyli z sobą, złożyli deklarację, z której wynika, iż gotowi są w Bielsku przystąpić do układów z robotnikami, uważają jednak, że wysokie żądania robotników uniemożliwiają im rozpoczęcie rokowań.

Po naradzie przedstawicieli związków tow. Szczerkowski oświadczył, że postawione żądanie 40% podwyżki jest uzasadnione, jednak, aby nie brać na siebie zarzutu nieustępliwości robotnicy gotowi są zredukować żądanie do 35%. Tow. Szczerkowski określił termin odpowiedzi na piątek godz. 12 w południe.

STRAJK W RZEŹNIACH.

Strajk w rzeźniach warszawskich trwa bez zmiany.

PIEKARZE GOTOWI DO POPARCIA STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW MIĘSNYCH.

W dn. 30 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządów Oddziałów I-go i II-go Piekarzy Zw. Rob. Przem. Spożywczego w Polsce.

Zarząd Oddziału jednomyślnie uchwalił czynnie poprzeć akcję robotników mięsnych i proklamować strajk, na pierwsze wezwanie Zarządu Głównego Związku.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W ELEKTROWNI PRUSZKOWSKIEJ.

We wtorek, o godz. 2 pp. strajkujący robotnicy w elektrowni w Pruszkowie przystąpili do pracy. Likwidacja strajku nastąpiła na warunkach, zaproponowanych przez głównego inspektora pracy, p. Klotta, a mianowicie: **Dyrekcja uznaje organizacje zawodowe i umowy zbiorowe, oraz przyznaje robotnikom podwyżkę, której wysokość ustalona zostanie w czwartek, na konferencji w Inspektoracie pracy, w której wezmą udział przedstawiciele robotników i dyrekcji.**

STRAJKI.

W Kawęczyńskich Zakładach Ceramicznych w Kawęczynie wynikł strajk robotników. Przyczyna strajku — niewypłacanie robotnikom zaległych zarobków od trzech tygodni w sumie 17,000 zł. Pracę porzuciło 250 ludzi.

— W rzeźni Sobolewskiego w Rembertowie wynikł strajk robotników, mający na celu poparcie strajkujących robotników w Warszawie.

Kozienice

ZJAZD ROBOTNIKÓW ROLNYCH I MAŁOROLNYCH.

Dn. 21 listopada b. r. w sali strażackiej, odbył się zjazd robotników rolnych i małorolnych. Sala była przepełniona. Zagaił w imieniu Związku i P. P. S. tow. Klimecki, poczem obszerne przemówienie wygłosił tow. pos. Niski.

Próby warcholenia komunistów i N. P. Ch., nie odniosły skutków. Obrady zakończono okrzykami na cześć P. P .S. i Związku.

———o::o———

Z ZYCIA PARTJI

C. K. W.

W środę, 1-go grudnia o godz. 4 po poł. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych, odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Sekretarjat Generalny.

Komitet Kolejowy P. P. S. W środę, dnia 1 grudnia r. b. w lokalu O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6), o godz. 18.30, odbędzie się posiedzenie Komitetu Kolejowego P. P. S.

KONFERENCJA OKRĘGU WARSZAWA - PODMIEJSKA.

W środę, dnia 8 b. m. w lokalu W. O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się dalszy ciąg konferencji Okręgowej, rozpoczętej dnia 5 listopada.

Na porządku dziennym: 1) sprawy organizacyjne, 2) wolne wnioski.

Początek obrad o godz. 10 rano.

W środę, dn. 1 grudnia 1926 r.

Starówka. O godz. 7, Rycerska 6, posiedzenie komitetu dzielnicowego

Koło tramwajarzy „Starówka“. O godz. 7, Rycerska 6, zebranie Koła.

Jerozolima. O godz 7, Chłodna 41, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Org. PPS. O godz 7, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie komitetu.

Dzielnica Mokotów. O godz. 7, Bagatela 12, ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Stefan Haupa wygłosi odczyt z cyklu „Położenie gospodarcze Polski“.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 6, Wolska 44, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Medard Downarowicz wygłosi I odczyt z cyklu n. t.: „Zagadnienia Polityczne Europy“.

Ochota. O godz. 6, Grójecka 59, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków

Czerniaków. O godz. 7, Solec 67, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W czwartek, dnia 2 b. m.

N.-Bródno. O godz. 5, Syrokomli 22, ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Edward Zawadzki wygłosi referat n. t.: „Stosunek P. P. S. do Rządu“.

Jerozolima. O godz. 7, Chłodna 41, ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Medard Downarowicz wygłosi referat n. t.: „Stosunek P. P. S. do Rządu“.

Tramwajowa Org. PPS. Godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie komitetu.

Ruch kult-oświatowy

Kurs techniczny na Woli. Wolska dzielnica P. P. S., łącznie z Kołem Młodz. T. U. R., organizuje dla członków partji, Koła i sympatyków kurs techniczny, pod kierownictwem inż. Rogowskiego. Wykłady i ćwiczenia odbywać się w lokalu przy ul. Wolskiej 44, w godzinach wieczornych, oraz w specjalnych gabinetach fizycznych i kreślarniach. Program kursu jest dostosowany do odpowiedniego programu Min. Wyznań Relig. i Oświecenia Publ.

Zgłoszenia przyjmują sekretarjaty: Dzielnicy P. P. S. na Woli oraz Koła Młodzieży, w godz. 7 — 9 wiecz. Rozpoczęcie pracy w końcu bież. tygodnia.

WIECZORNICA AKADEMIKÓW.

Dnia 7 grudnia b. r. o godz. 10 wiecz. odbędzie się wieczornica towarzyska Z. N. M. S. w lokalu Tow. Artystycznego, Trębacka 10.

Zaproszenia nabywać można we wtorki, czwartki i soboty w Sekretarjacie Z. N. M. S., Al. Jerozolimskie 6.

ZABAWA TANECZNA.

Dnia 4 grudnia r. b. odbędzie się całonocna zabawa taneczna w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie nr. 6, urządzona staraniem Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. Początek o godz. 10 wiecz. Bilety do nabycia przy wejściu w cenie 1-go zł. dla członków i 2 zł. dla wprowadzających gości.

Poradnia prawna Warsz. Org. Mł. TUR. Sekretarjat Poradni czynny jest we wtorki i środy od godziny 6 — 7 p.p. w lokalu T. U. R. Al. Jerozolimskie 6, I p.

Chór deklamacyjny Koła Młodz. TUR. Śródmieście przyjmuje jeszcze zapisy. Wiadomość w poniedziałki i piątki w Kole Młodz. Al. Jerozolimska 6.

WYPADKI

KATASTROFA NA PRZEJEŹDZIE KOLEJOWYM PRZY UL. TOWAROWEJ.

Wczoraj około południa, na przejeździe kolejowym przy ul. Towarowej, wydarzyła się katastrofa, której szczegóły są następujące:

Wskutek niezamknięcia w porę szlabanu na przejeździe, oraz wskutek skasowania sygnałów i gęstej mgły, pociąg podmiejski osobowy Nr. 32 Żyrardów — Warszawa najechał na trzy przejeżdżające przez tor wozy: A. Domańskiego z hurtowego składu piwa (Waliców 11), Stanisława Kordaszewskiego, lat 29 (Waliców 12) i Gustawa Luca, gospodarza z Piaseczna. Wóz Domańskiego został doszczętnie rozbity oraz zniszczone skrzynki, zawierające butelki z piwem. Woźnica Bolesław Lewicki, lat 45 (Szeroka 13) wskutek upadku z wozu, otrzymał rany tłuczone czoła i głowy. Woźnica pustego wozu, Kordaszewski, doznał potłuczenia okolicy kości krzyżowej. Obu poszwankowanych, po udzieleniu pomocy, przewieziono do szpitala żydowskiego. Woźnica trzeciego wozu, Gustaw Luc z Piaseczna, wyszedł bez szwanku, natomiast wóz, naładowany węglem, uległ rozbiciu, jeden koń został zabity na miejscu, drugiego zaś, wskutek ciężkiego poranienia, zastrzelono. Pociąg zatrzymał się na kilka minut aż do uprzątnięcia toru.

WYPADEK TRAMWAJOWY.

W czasie wskakiwania do tramwaju linji nr. 11 przy zbiegu ul. Bema i Wolskiej dostał się pod przyczepny wagon Bronisław Pawłowski, lat 37, ślusarz. Koła wagonu zmiażdżyły nieszczęśliwemu lewą nogę w piszczeli. Pogotowie przewiozło Pawłowskiego w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego.

WYKRYCIE LOTNEGO DOMU GRY.

Wczoraj w nocy na skutek wskazówek zastępcy naczelnika urzędu śledczego komisarza Soboty, kierownik brygady lotnej urzędu śledczego komisarz Sztabholc i zastępca jego st. przodownik Kiciński w domu nr. 32 przy ul. Żórawiej w mieszkaniu składającym się z pięciu pokoi, a należącym do urzędnika Władysława Wybranowskiego wykryli lotny dom hazardowej gry w karty. Przy grze zastano 11 osób, a mianowicie: Józefa Kazimierczaka, handlowca, Leona Wincentego Świąteckiego, handlowca, Mieczysława Suszko, urzędnika, Mieczysława Marjana vel Majerana, prowizora farmacji, Jana Igncego Weissa, handlowca, Damazego Sobola, Ludwika Chmielewskiego, przemysłowca, Józefa Majewskiego, przemysłowca, Stanisława Murawskiego, urzędnika, Romana Latosa, właściciela sklepu i Marjana Milewskiego, handlowca.

Wszystkich graczy po wylegitymowaniu się zwolniono. Właściciel mieszkania i żona jego spali. Na stole znaleziono dwie talje kart i większą ilość sztonów, zaś na sąsiednim stoliku było 6 talji zapasowych kart i puszka do kanioty, czyli procent od wygranej. W tymże pokoju na specjalnym stole był bufet, zaopatrzony w różne trunki, przekąski i owoce.

Jak się okazało, organizatorami lotnego domu gry byli: Mieczysław Majeran i słynny z afery Weiss. Łącznikiem był Sobol, który gościom swym w cukierni podawał adresy lotnych domów gry. Wszystkich graczy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

NA GORĄCO...

Małgorzata Antczakówna (Nowosenatorska nr. 8), służąca, korzystając z wychodni udała się w niedzielę, dn. 21 listopada r. b. do Ogrodu Saskiego. Tam, usiadłszy na ławce, napotkała jakiegoś lowelasa, który podał się za Walentego Dąbrowskiego. Amant umiał tak wzbudzić zaufanie Małgorzaty, że ta, tegoż jeszcze dnia zaprosiła go do kuchni, gdzie przy obfitej kolacji Walenty otwarcie oświadczył się o jej rękę. Antczakówna wyjęła natychmiast zaoszczędzone 100 zł. dając je narzeczonemu na koszta metryki i t. p. papierów niezbędnych do ślubu oraz 50 zł. na lakierki. Nadto wręczyła mu żakiet pluszowy, celem odświeżenia, i zegarek srebrny, aby dał do pozłocenia. Obdarowany Walenty oświadczył wychodząc, że po dwuch dniach powróci, wraz z rodziną swoją, którą przywiezie ze wsi. Tymczasem minęło już 10 dni, a rzekomy narzeczony nie powrócił. O nieszczęściu swym Małgorzata zwierzyła się swej pani i obecnie obie od kilku dni poszukują na mieście pomysłowego oszusta.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Na ul. Marszałkowskiej przed domem nr. 105, pod przejeżdżający samochód dostał się przechodzący przez jezdnię 24-letni Józef Stępniak, robotnik. Lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczone głowy oraz rąk i nóg, i po udzieleniu pomocy, pozostawił poszwankowanego na miejscu.

WOJNA NA ULICY PRZECHODNIEJ.

Na tle konkurencji, pobili się między sobą na ul. Przechodniej Zielonylas Aron (Konarskiego nr. 3), woźnica, z braćmi Majerem i Berkiem Brombergami (Krochmalna nr. 8), również właścicielami wozów. Wojna rozpoczęła się na baty. Gdy te połamały się, Zielonylas uzbroił się w skrzynkę od obroku, co również, za jego przykładem, zrobili bracia Brombergowie. Gdy skrzynki popękały, zajadły Zielonylas zdjął z nóg buty z cholewami i okładał co sił starczy swych przeciwników. Ta walna rozprawa zgromadziła tłumy przechodniów na wąskiej ul. Przechodniej i wkrótce został zatamowany ruch pieszy i kołowy. Nadbiegły z pl. Żelaznej Bramy policjant rozbroił powaśnionych i skierował wszystkich do komisarjatu. W drodze zaciekły Zielonylas rzucił się na braci Brombergów i schwycił ich za włosy, tak silnie, że policjant z trudnością mógł go oderwać. W areszcie komisarjatu zajadłych konkurentów musiano osadzić w osobnych celach.

Ręce

udelikatnia natychmiastowo, wybiela, chroni od pękania i odziębienia,

Pâte de Prelats

Perfection

Do nabycia we wszystkich perfumerjach i składach aptecznych.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 0°,9, najniższa — 2°. W Zakopanem temperaura rano — 4°, pogodnie; w Krynicy temperatura rano 1°, dość pogodnie.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: rano mglisto, potem pochmurno, możliwe drobne opady. Lekkie przymrozki na całym obszarze kraju. W ciągu dnia temperatura powyżej 0°. Słaby ruch powietrza z kierunków północno - wschodnich.

Uczczenie pamięci Jerzego Żuławskiego. W Krakowie zawiązał się komitet, mający na celu wzniesienie pomnika na grobie Jerzego Żuławskiego, na cmentarzu wojennym w Dębicy. Przewodniczącym komitetu jest p. Michał Asanka-Japołł.

Gdzie składać podania w sprawach wojskowych. Ponieważ dotychczas wpływa jeszcze b. dużo podań i próśb w różnych sprawach wojskowych przypomina się zainteresowanym, że składanie takich podań bezpośrednio w min. spraw. wojsk. jest bezcelowe. W ten sposób składane podania nie będą załatwiane. Należy je bezwzględnie kierować przez P. K. U. i D. O. K.

Spis poborowych rocznika 1906. W środę, 1 grudnia, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1906, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu przy ul. Daniłowiczowskiej 1, mieszkańcy X komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od L. do Z.

Likwidacja urzędu policji politycznej. Z dn. 1 grudnia okręgowy urząd policji politycznej woj. warsz. został zlikwidowany. Część jego czynności przekazano wydziałowi bezpieczeństwa warszawskiego urzędu wojewódzkiego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Sekcja Kształcenia Nauczycieli Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych podaje do wiadomości, że dnia 1 grudnia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku P. N. S. P. (Marszałkowska 123) p. Marja Dziubińska wygłosi odczyt p. t.: „Kształcenie nauczycieli w Niemczech". Wejście bezpłatne.

Odczyt tow. Minkiewicza. Dziś o godz. 8.15 wiecz. w sali Tow. Naukowego (ul. Śniadeckich 8, parter), odbędzie się staraniem Sekcji eugenetycznej Polskiego Tow. Eugenicznego odczyt tow. prof. Romualda Minkiewicza p. t.: „O przeszczepialności gruczołów płciowych i ich wpływie fizjologicznym i psychicznym w świecie zwierzęcym".

Odczyt ks. Hodura. Odczyt o emigracji polskiej w Ameryce, który miał wygłosić biskup Hodur w sali kina „Pan" przed tygodniem, udaremniony wówczas przez nasłaną bandę pałkarzy, odbędzie się we czwartek 2 grudnia w sali Handlowców przy ul. Siennej nr. 16 o godz. 8 wiecz.

Odczyt. W czwartek dnia 2 b. m., o godz. 8 wiecz., odbędzie się czwarty z cyklu odczytów, organizowanych przez Ak. Koło Przyjaciół Ligi Narodów. Prelegent, dr. Adam Rose, mówić będzie o Międzynarodowemo Biurze Pracy.

Lokal T-wa Ekonomistów, Jasna nr. 19.

Drugi odczyt Farrere'a w Konserwatorjum odbędzie się w czwartek na temat: „Kobieta wczoraj, dziś i jutro". Kasa: Chodowiecki, Krak. Przedmieście 9.

Wycieczki Wydziału IX Oświaty i Kultury. Piątek, dnia 3 grudnia Garbarnia „B-cia Pfeiffer" (godzina 10 rano. Niedziela dnia 5 grudnia 1) Teatr Narodowy, 2) Zachęta. Zapisy: Magistrat — Senatorska 14, poprz. ofic. IX piętro od 9 do 3 po poł.

—:o::—

Z sądów.

O przywłaszczenie umundurowania.

Sąd wojskowy, pod przewodnictwem płk. Marnolki, rozpatrywał wczoraj sprawę plutonowego Ludwika Nowaka z Okręgowej Szkoły weterynaryjnej, oskarżonego o przywłaszczenie części umundurowania z powierzonych sobie magazynów.

Sąd po wysłuchaniu obrony adw. Drobniewicza, wydał wyrok uniewinniający. **Ika.**

—::o::—

Mamut pod Grójcem

W powiecie grójeckim, w odległości sześciu kilometrów od miasteczka Warka, podczas kopania fundamentów pod dom, natrafili robotnicy na twardy przedmiot. Po odkopaniu okazało się, że jest to kość. Po dalszej pracy wydobyto z ziemi olbrzymich rozmiarów szczękę zwierzęcą.

Zawiadomiono policję, która dokonała prowizorycznych pomiarów. Okazało się, że rozwarcie szczęki ma olbrzymią szerokość, bo aż 1 metr i 10 ctm.

Naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa, p. Godlewski, z rozporządzenia wojewody Sołtana zarządził wstrzymanie dalszych robót i zabezpieczenie wykopaliska.

Istnieje możliwość, że dalsze poszukiwania doprowadzą do odkrycia nowych szczątków.

Jednocześnie urząd wojewódzki zwrócił się do profesora archeologji, p. Polińskiego, z prośbą o wyjazd na miejsce i zbadanie wykopaliska.

ROZMAITOSCI

DWUCH NOWYCH KANDYDATÓW NA TRON POLSKI. Biuletyn Min. Spraw Zagr., zawierający przegląd prasy zagranicznej, przynosi w numerze z 29 listopada następującą wiadomość: **„La Tribune"** (półurzędowy organ włoskiego Min. Spraw Zagr.) z 27.XI drukuje szereg depesz z Berlina w sprawach polskich (koresp. Morandi). **Podobno Marsz. Piłsudski przygotowuje sensacyjny projekt oddania tronu polskiego Ottonowi Habsburgowi,** co doprowadziłoby do unji z Węgrami. Marszałek podczas pobytu w Nieświeżu skłonił ks. Radziwiłła do rezygnacji z tronu **na rzecz syna królowej Zyty;** układy toczą się między Marszałkiem, a królową Zytą. Inny telegram donosi o niespodziewanej podróży Marszałka do Wilna prawdopodobnie w celu zetknięcia się z politykami litewskimi i rozstrzygnięcia kwestji Wilna.

Telegram z Wiednia podaje wiadomość, jakoby papież zgodził się na małżeństwo 17-letniego księcia Parmy z córką Marsz. Piłsudskiego; książę ma zostać królem polskim, a Marszałek pierwszym radcą stanu".

ZDEMASKOWANIE NAJSŁYNNIEJSZEGO MEDJUM ANGIELSKIEGO. Przed kilku dniami zdemaskowano, jako oszusta, najsłynniejsze medjum Anglji, Harolda Evansa. Wierzyli weń, jako w największe medjum spirytystyczne, najwybitniejsi spirytyści angielscy z Conan Doylem i Estellą Stead, córką nieżyjącego już dziennikarza i spirytysty. By przekonać sfery naukowe, że Evans jest istotnie wielkiem medjum, p. Stead zorganizowała z jego udziałem dwa seanse spirytystyczne w obecności m. in. biologa prof. Huxley, prof. Low, rentgenisty Wilsona i kilku lekarzy. Pierwszy seans przeszedł dla Evansa pomyślnie. Po przywiązaniu go sznurkami do krzesła, zgaszono światło, poczem zrobił się hałas, zagrały trąbki, zadzwoniły dzwonki, ukazały się zmaterjalizowane duchy.

Ale na drugim seansie sprawa przyjęła inny obrót. Wszystko z początku poszło jak za pierwszym razem. Ale w chwili, gdy jeden z duchów miał się poruszać w kierunku krzesła, do którego był przymocowany Evans, uczestnicy seansu, wedle z góry umówionego planu, zapalili światło i własnemi lampkami elektrycznemi zaświecili w stronę ducha. I oto okazało się, że duchem był sam Evans, spacerujący w białych spodniach po pokoju.

Swoją drogą Evans posiada niewątpliwie nadzwyczajny spryt i wogóle niepowszednie zdolności, gdyż uczeni, biorący udział w obu seansach, mimo przyłapania Evansa na gorącym uczynku, nie mogą sobie wytłumaczyć wielu rzeczy z pierwszego seansu.

Zycie gospodarcze.

Spirytus będzie droższy.

W najbliższych dniach ogłoszone będzie rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie ustalenia podstawowej ceny monopolowej za spirytus w kampanji r. 1926/27. Cena została ustalona za 1 hektolitr 100% alkoholu loco wagon najbliższej od gorzelni czynnej towarowej stacji kolejowej, względnie loco statek najbliższej przystani, w wysokości następującej: dla woj. warszawskiego zł. 111,20, łódzkiego zł. 100,90, kieleckiego zł. 82,90, poznańskiego zł. 99,90, pomorskiego zł. 99,30, wileńskiego zł. 87,30, nowogródzkiego zł. 88,50, poleskiego zł. 90,50, wołyńskiego zł. 91,30, krakowskiego zł. 109,30, lwowskiego zł. 88,70, stanisławowskiego zł. 85,50, tarnopolskiego zł. 83,90, śląskiego zł. 118,90.

PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE T. U. R.

„Figle polityczne".

Oddział Warsz. T. U. R. zakupił przedstawienie na dzień 5-go grudnia w teatrze Letnim przedstawienie teatralne. Dana będzie wesoła komedja Tristana Bernarda i Alfreda Athisa p. t. **„Figle polityczne".**

Bilety w cenie od 50 gr. do 3.50 zł. nabywać można w Sekretarjacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 7—8 wiecz. (pokój) Nr. 12, tow. Żurkówna). Tow. kolporterzy otrzymują 5 proc.

TEATR I MUZYKA

TEATR ODRODZONY NA PRADZE.

„Motke złodziej" (Motke ganef), sztuka w 4 aktach Szaloma Asza, inscenizował i reżyserował Andrzej Marek.

Jest to dość słaba przeróbka bardzo mocnej powieści Szaloma Asza, autora granej niedawno i omówionej tutaj sztuki „Bóg zemsty". Temat również zaczerpnięty z ghetta żydowskiego. Motke, taki syn ghetta, łapserdak, już za młodu złodziej, a jednak w grucie rzeczy charakter dobry i uczuciowy, brnie w błocie życia po uszy. Aby zdobyć paszport — rzecz dzieje się w Polsce pod b. zaborem rosyjskim — zabija człowieka, który się nad nim znęcał; kto wie, jak wielką rolę odgrywało wówczas posiadanie paszportu, gdyż człowiek bez paszportu był zerem, skazanem na wszelki wyzysk i niewolę, ten może potrafi znaleźć w sobie trochę wyrozumiałości dla tej zbrodni. Póniżej Motke jest właścicielem kilku dziewcząt ulicznych, ale radby już poprawić się gruntownie i rozpocząć nowe życie. Zakochał się w porządnej dziewczynie żydowskiej, jest jej narzeczonym, zmienił proceder, jest uczciwym handlarzem ryb — na pozór wszystko idzie ku lepszemu. Lecz w chwili, gdy już oddycha szczęściem, gdy ma obchodzić zaręczyny swoje, w nadmiarze uczucia niepotrzebnie odsłania swą przeszłość— przyszli teściowie wydają go w ręce policji.

Ten ostatni zwrot losu jest prawdziwie dramatyczny — reszta to epizody drastyczne, w gatunku, który o wiele lepiej niż Asz reprezentowała u nas Zapolska.

Zespół Teatru Odrodzonego potrafił uczynić tę sztukę zajmującą. Grano ją z dużym rozmachem. Odznaczyli się szczególnie p. Daszewski jako Motke, p. Tatarkiewiczówna jako jego kochanka lekkomyślna Mery, dalej pp.: Mieczyńska, Bogusińska, Staniewski i inni.

Karol Irzykowski.

Teatr Wielki. Dziś „Lohengrin".

Jutro „Carmen".

Teatr Narodowy. Codziennie „W miłosnym labiryncie".

Teatr Letni. Dziś wieczorem „Tajemnica powodzenia".

Teatr Polski. Dziś i jeszcze przez kilka dni „Dzieje Grzechu".

Teatr Mały. Dziś „Najpiękniejsze oczy w świecie".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Dziś „Kiedy wrócisz" z p. Ćwiklińską w roli głównej.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych sztuka Szaloma Asza „Motke złodziej".

Teatr im. Fredry. Dziś „Chata za wsią".

Qui Pro Quo. Rewja „Karuzela".

Teatr Perskie Oko. Dziś z powodu generalnej próby, przedstawienie nie odbędzie się. Jutro premjera rewji zimowej p. t.: „Na całego".

Teatr „Eldorado". Dziś nowy program p. t.: „Dzieje grzechu... mężczyzny!"

Teatr Olimpja. Z powodu skreślenia przez cenzurę M. S. Z. aktualnego wodewilu „Loża masońska" obecny program „Warszawa - Tokjo" zostaje przedłużony na dni parę.

Współczesna muzyka fortepianowa w Konserwatorjum. W interpretacji Elizy Rozenblum. Sobota sala Konserwatorjum. W programie: Szymanowski, Debussy, Ravel, Poulens, Prokopief, Scriabin i inni. Kasa: Chodowiecki, Krakowskie Przedm. 9.

Koncerty Wydziału IX, Oświaty i Kultury. W dniu 2 grudnia r. b. (czwartek o godz. 12 min. 30 w poł.) w Filharmonji odbędzie się VI-ty koncert dla młodzieży szkolnej, poświęcony polskiej muzyce tanecznej i pieśni ludowej (program II-gi). Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego, p. M. Salecki (śpiew), J. Dworakowski (skrzypce). Słowo wstępne wygłosi prof. Tadeusz Mayzner. Bilety są do nabycia wyłącznie w Wydziale Oświaty i Kultury — Senatorska nr. 14 od 10 do 2-ej, tel. 280-85.

Teiko Kiwa w Filharmonji. W piątek, odbędzie się występ artystki japońskiej Teiko Kiwa. P. Kiwa zaprezentuje się tym razem jako interpretatorka estradowa, a do programu włączyła szereg pieśni japońskich, pieśni Schuberta i Schumanna, oraz kilka arji operowych, wśród których znajduje się arja z ostatniej opery Pucciniego „Turandot". Koncertem piątkowym będzie dyrygować p. Walerjan Berdjajew, a na czele programu orkiestrowego widnieje arcydzieło muzyki klasycznej symfonja „Eroica" Beethovena.

Z teatrów świetlnych.

Kino Stylowy. „Noce florenckie" z Liljaną i Dorotą Gish.

Kino Apollo. „Syn marnotrawny".

Kino Colosseum. „Władczyni Libanu".

Kino Palace. „Trędowata".

Kino Wodewil. „Ostatnie dni Pompei".

Kino Splendid. „Niewolnik zmysłów" z Rudolfem Valentino.

Kina: Pan i Corso. „Ofiary wolnej miłości".

Kino Światowid. „Kobiety, którym się nie kłaniamy".

Kino Nowości. „Za głosem serca".

—o::o—

Z Radjostacji Warszawskiej.

15.00 — 15.15 Komunikat gospodarczy.

17.00 — 17.25 Program dla dzieci: 1) Słowacki: „O Janku, co psom szył buty", 2) E. Szelburg-Ostrowska: „Jak św. Józef saperom dopomógł", 3) M. Juszkiewiczowa: „Mądre żabki" — bajka japońska, 4) M. Dynowska: „Koszałki - opałki" — wygłosi p. Halina Czerniawska.

17.30 — 18.30 Jazz - band.

18.30 — 18.55 „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi p. dr. Marjan Stępowski.

19.00 — 19.25 Odczyt p. t.: „Państwo polskie w rozwoju dziejowym" — wygłosi prof. Henryk Mościcki (Dział: „Historja Polski").

19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy.

19.45 — 19.55 Nad program „Rozmaitości".

19.55 — 20.20 Odczyt p. t.: „Poznań" — z cyklu „Stołeczne grody Polski" — wygłosi dr. Regina Danysz - Fleszarowa (Dział: „Krajoznawstwo").

20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Sygnał czasu. Informacje prasowe.

—o::o—

ZE SPORTU

Mecz piłkarski o puhar Białego Krzyża.

W niedzielę o godz. 12 na boisku Skry odbędzie się mecz piłkarski pomiędzy Polonią i Ruchem o puhar Polskiego Białego Krzyża. O puhar ten odbędą się następnie jeszcze dwa mecze, prawdopodobnie już w roku przyszłym. Polonja wystawia doskonały skład z Jankiem Lothem w napadzie. Będzie to 200-ny mecz Hamburgera.

Mecz ping - pong Stella — Ascola 7:0.

Mecz ping - pong (tenis stołowy) pomiędzy Stellą i Ascolą wygrała Stella 7:0. Przed kilku dniami Stella pokonała Makabi 4:3.

Komunikat K. S. Polonia.

K. S. Polonia komunikuje:

Wobec tego, że ostatnio ukazały się w prasie codziennej wiadomości, łączące sprawę tworzenia „ligi" z wprowadzeniem zawodowstwa w Polsce w klubach piłkarskich i wymieniające wśród organizatorów „ligi" Klub Sportowy Polonia, zarząd K. S. Polonia kategorycznie protestuje przeciwko łączeniu spraw reorganizacji sportu piłki nożnej w Polsce z kwestją zawodowstwa i oświadcza, że jak dawniej, tak i nadal stoi i będzie stał niezłomnie na gruncie czystego amatorstwa sportu piłki nożnej w Polsce, bez względu na to czy „liga" piłkarska dojdzie do skutku w tej czynnej formie.

Zarząd KS. Polonia.

CZYTELNICY „ROBOTNIKA"

zaopatrujcie się w książki w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka Nr. 9, tel. 229-70.

Na Raty! Na raty!
Święta Nadchodzą!
Chcesz się elegancko ubrać—zgłoś się do wytwórni ubiorów męskich
„OSZCZĘDNOPOL"
Koszykowa 43, róg Marszałkowskiej.
Posiadamy na składzie duży wybór ubiorów męskich wszelkiego rodzaju.
Wykonujemy wszelkie zamówienia.

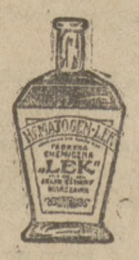
Hematogen — Lek
zaleca się przy blednicy, małokrwistości, skrofułach, cierpieniach ustroju nerwowego, osłabieniu, pobudza apetyt, nie psuje zębów.
Dla dorosłych, dzieci i starców.
Fabryka Chemicz. „Lek"
Poznańska 11, tel. 257-60.

AKWARJUM i TERRARJUM
MIESIĘCZNIK
Czasopismo, poświęcone popularyzacji hodowli pokojowej ryb i gadów, zatwierdzone przez Ministerstwo Wyzn. Rel. i O. P. jako wydawnictwo pomocnicze dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych. Prenum. 12 Zł. rocznie. Komplet za r. 1925/26 — Zł. 10
WARSZAWA, BEDNARSKA 9 m. 11
TELEFON 216-54
KONTO W P. K. O. N-r 10-639

MEBLE
używane, wielki wybór, najtaniej! Gotówka lub rozległe raty.
SOLNA 18 m. 4.

WYPRZEDAŻ OBUWIA
o 40% taniej
rozpoczęła się z dn. 1-go grudnia.
A. Reichert,
Nalewki 7, front.
Przyjdźcie i przekonajcie się.

MEBLE
najtańsze źródło! Nowych, używanych. **hatami i gotówką**
Leszno 33 — 10.

ZĘBY sztuczne białe złote korony, platynowe białego złota.—Leczenie plombowanie, nasuwanie bezbolesne. Wojskowym urzędnikom ulgi płatnicze. Lekarze — dentyści. Jasna 22, Dzielna 40.

NOWA LECZNICA
Specjalna przychodnia dla chorób **skórnych, wenerycznych, niemocy płciowej.**
LEKARZY specjalistów: Roentgen, Lampa kwarc., Sollux. Analizy lek. (krew. na syf.).
Senatorska 10, tel. 110-18. Przyjęcia od 9 r. do 8 w.
Niedz. 10—2 pp.
Wizyta 3 zł.
Dr. med. KURZMAN
Choroby weneryczne. Analizy krwi na syfilis. Od 9 r. do 8 w. **Sienna 1,** róg Marszałk.

OGŁOSZENIA DROBNE

Potrzebny wykwalifikowany pracownik z dobremi świadectwami do fabrykacji pasty do obuwia, zaprawy do podłóg, płynów do czyszczenia metali i t. p. Oferty do Biura Ogłoszeń Eisenberga, Nalewki 13 sub S. S.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. **Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.** **Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.**